

M. B.
Im.
L. W.
w Łodzi

Wyd. A | Łódź, poniedziałek 12 maja 1975 roku | Cena
Rok XXXI | Nr 107 (6105) | 1 złoty

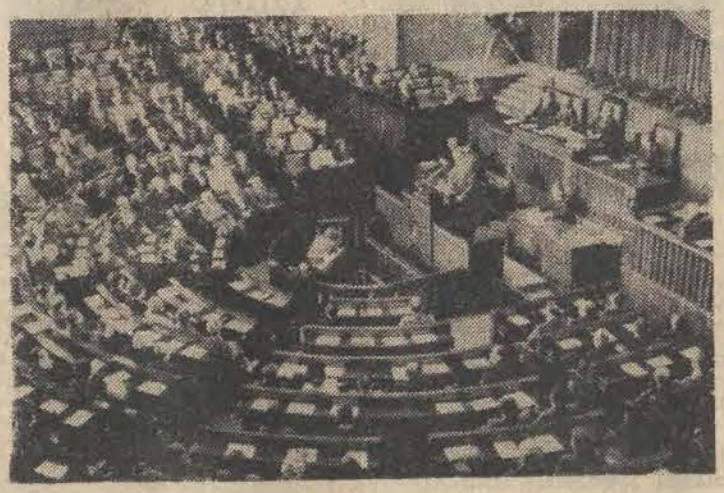
DE

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Dziś obraduje XVII Plenum KC PZPR

Dziś, 12 bm. obraduje w Warszawie XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obrady poświęcone są omówieniu kierunków dalszego doskonalenia funkcjonowania władz i administracji terenowej. Na plenum przedstawiona zostanie także informacja o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej PRL.



Na zdjęciu: na sali obrad. CAF - Szuperko - telefoto

Uroczyste posiedzenie Sejmu PRL Ofiarną pracą dla Ojczyzny utrwalamy rezultaty zwycięstwa

9 maja, w Dniu Zwycięstwa, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zebrał się na uroczystym posiedzeniu zwołanym z inicjatywy klubów poselskich PZPR, ZSL i SD, w związku z 30-leciem zwycięstwa nad faszyzmem. Obrady Sejmu PRL stanowiły centralny moment obchodów Dnia Zwycięstwa w 1975 r. — święta całego narodu. Przed 30 laty witaliśmy ten dzień, jako kraj wyzwolony przez bohaterką Armię Radziecką i walczące wraz z nią ramię w ramię Wojsko Polskie. Dziś, utrwalamy doniosłe rezultaty zwycięstwa ofiarną pracą dla ojczyzny, umacnianiem więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, aktywną polityką pokoju na arenie światowej.

Wchodzących do smachu Sejmu witają sztandary historycznych jednostek Wojska Polskiego, szczególnie zasłużonych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą na bojowym szlaku od Lenino do Berlina: 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, 1 Pułku Lotniczego Myśliwskiego „Warszawa” i Brygady Artylerii im. gen. Józefa Bema, Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater i Dywizji Piechoty. Wśród posłów — Edward Gierek. Obecni są członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady, Henrykiem Jabłońskim oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów, Piotrem Jaroszewiczem.

Marian Spychalski. Są na galerii delegacje warszawskich zakładów pracy i młodzież. W loży — szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych. Obecne są zagraniczne delegacje weteranów walk rewolucyjnych, kombatanów i ofiar wojny — a wśród nich delegacja okrytej chwałą Armii Radzieckiej z marszałkiem lotnictwa Siergiejem Rudenka. Na ścianie za stołem prezydialnym — sztandar biało-czerwony. Godzina 10.00. Marszałek Sejmu Stanisław Guzewa, w obecności wicemarszałków Sejmu — Andrzeja Benesza, Haliny Skibniewskiej i

Andrzeja Werblana, trzykrotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej, otwiera uroczyste posiedzenie. Serdecznie wita zaproszonych gości. Marszałek prosi o zabranie głosu i sekretarza KC PZPR, posła Edwarda Gierka. Przemówienie. Edwarda Gierka, posłowie przybijają gorącymi oklaskami. (Omówienie wystąpienia po dajemy na str. 3). Marszałek Sejmu dziękuje i sekretarzowi KC PZPR. Mówi: „Ze myśli zawarte w przemówieniu, wyrażają odczucia całego narodu (Dalszy ciąg na str. 3)

Przemówienie E. Gierka i deklarację Sejmu PRL zamieszczamy na str. 3

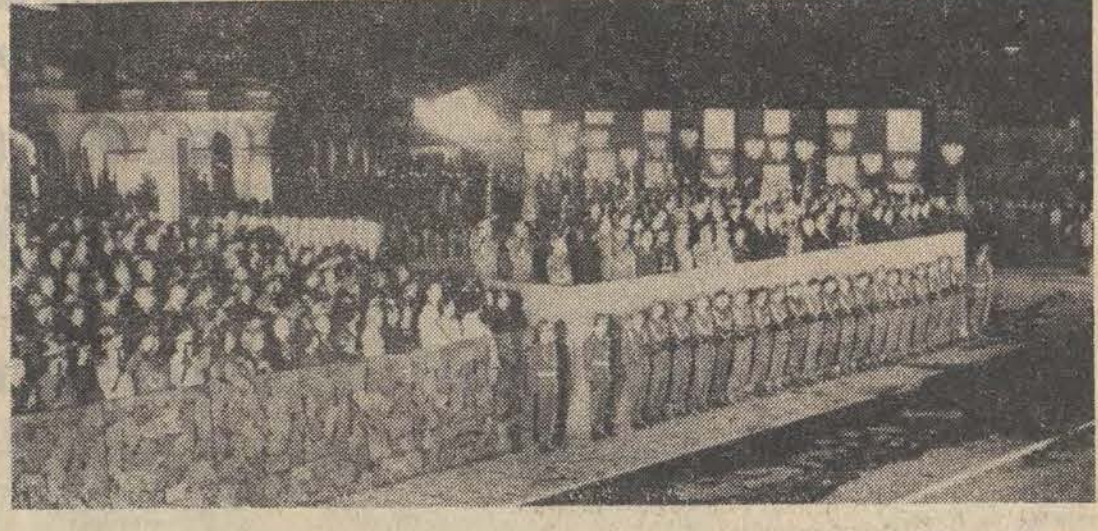
Szczelnie zapelniona jest galeria sejmowa. Zajęli na niej miejsca zaproszeni do udziału w uroczystym posiedzeniu Sejmu przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego oraz kombatanów — członkowie ZBoWiD; żołnierze, partyzanci, uczestnicy ruchu oporu, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Wśród nich — były dowódca Armii Ludowej i b. naczelny dowódca Ludowego Wojska Polskiego, marszałek Michał Rola-Zymierski, marszałek Polski —

Wielka manifestacja w Polichnie



N/z: przemawia i sekretarz KW PZPR — Z. Zieliński
Fot.: A. Wach

Idziemy naprzód dumni z przebytej drogi



CAF — Zagózdziński — telefoto

W 30 rocznicę rozgromienia hitlerowskich Niemiec — odbyła się w piątek na Placu Zwycięstwa w Warszawie wielka manifestacja społeczeństwa stolicy: Apel Zwycięstwa. Uroczystość poprzedziły manifestacje przed 10 pomnikami żołnierskich czynów. Ich uczestnicy przy dźwiękach „Warszawianki” przemaszerowali ulicami Warszawy i spotkali się przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Przybyli tu również przedstawiciele wszystkich pokoleń i środowisk stolicy: weterani walk rewolucyjnych i kombatanów II wojny światowej, przodkowie żołnierze, robotnicy z warszawskich fabryk, ludzie nauki i kultury. W manifestacji wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z EDUARDEM GIERKIEM, HENRYKIEM JABŁŃSKIM, PIOTREM JAROSZEWICZEM.

APEL ZWYCIĘSTWA

W tym dniu majowym — głoszą pierwsze słowa apelu — w 30 rocznicę wielkiego zwycięstwa, w sercu Warszawy, przed Grobem Nieznanego Żołnierza stajemy do apelu. My, synowie i córki tej ziemi udręczonej, stratomanej wojną, a przecież zwycięskiej, która oto za dni naszych, z trudu naszego i znoju, urosła w siłę i zasobność, takich nie znała jej dzieje. Podnieśliśmy nasz dom ojczyzny na fundamentach zwycięstwa, w sojuszu z tymi, którzy na drogach bitewnych, a potem w pokojowej pracy byli nam braćmi i towarzysza. Stojąc przed sztandarami zwycięstwa — wspominamy Wierne jest nasza pamięć.

haterów ruchu oporu wszystkich krajów Europy, synów polskiego narodu poległych w walce. To wy, w imieniu całego walczącego narodu polskiego, zatknęliście biało-czerwony sztandar na gruzach Berlina — głosi apel wzywając Kościuszkowców, żołnierzy I i II Armii Odrodzonego Wojska Polskiego, bohaterów spod Lenino, wyzwalających Warszawę, tych, którzy zdruzgotali betonowe ostrokoły Wału Pomorskiego i przywrócili ojczyźnie bałtyckie morze, ponieśli polskie orły nad Odrę i Nyse Łużycką. Następne wezwanie skierowane jest do synów Kraju Rad, żołnierzy niewzruszonej Armii Radzieckiej, bohaterów spod Moskwy, Stalingradu, Kurska i Leningradu — wyzwolicieli narodów Europy. Słowa apelu przypominają, że walcząc o naszą wolność zostawili oni na polskiej ziemi 600 tys. żołnierskich mogił.

Apel głoszący chwałę bohaterów, wzywa wszystkich bojowników o wolność i postęp społeczny, którzy nie szczędzili trudu i poświęcenia dla niepodległej i sprawiedliwej Polski, komunistów polskich — którzy jako pierwsi tworzyli wizję socjalistycznej ojczyzny. Słowa apelu wzywają kolejno: obrońców reduktu wrzesniowej, żołnierzy spod Kutna, z Modlina i Warszawy, obrońców Westerplatte, miliony pomordowanych w kazamatkach gestapo, pod ścianami śmierci, w obozach zagłady: wiewiórnym Oświęcimiu, Majdanku i Treblince, Dachau i Gross Rosen, Buchenwaldzie i Mauthausen, Ravensbrücku i Sachsenhausen, tych, którzy zginęli za kratami Pawiaka i w innych miejscach kaźni.

Oddając hołd ludziom walki i pracy wczorajszego dnia — stwierdza apel zwycięstwa — tworzymy nasz dzisiejszy dzień i naszą przyszłość. Dla Ciebie, ojczyzno — słowa te wzywają budowniczych Portu Północnego i huty „Katowice”, górników Śląska i Zagłębia, Lublina, Koniina i Tarnobrzegu, hutników, stoczniowców, pracownic wiośniarki, budowniczych nowych osiedli i Zamku Królewskiego, nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia Polaków, uczonych, artystów, mistrzów techniki. Towarzysza temu zapewnienia, że nikt nie powstrzyma nas w marszu ku przyszłości, mocni bowiem jesteśmy mądrością partii, siłą — jednością narodu, z nami są bracia radzieccy, kraje socjalistycznej wspólnoty, cała ludzkość. Apel zwraca się z wezwaniem do ludzi dobrej roboty na wszystkich posterunkach pracy, do ofiarnych kobiet polskich, do spadkobierców zbrojnego czynu ojców — żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, do młodzieży pełnej zapału, startującej do Polski roku 2000, do młodych patriotów. Idziemy naprzód, wciąż naprzód, dumnie z przebytej drogi — głosi apel w zakończeniu. — Na fundamentach zwycięstwa wzniesiemy pokój i socjalizm, których nigdy i nikomu nie pozwolimy zburzyć. Niech nasza przez świat idące zawołanie dobiegnie do tych wszystkich, którzy nam braćmi — w tym dniu majowym, w 30 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem w sercu Warszawy — stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Chwała bohaterom! Dla Ciebie, Ojczyzno!

Nie zapomnimy — głosi apel, wzywając następne bojowników ruchu oporu w kraju i poza jego granicami, tych wszystkich, których powszechny opór i codzienna walka przybliżyli nam dzień zwycięstwa. Kolejne wezwania — do ofiarnych kobiet, matek-Polek do dzieci polskich okrutnie doświadczonych przez wojnę, do żołnierzy podziemia, partyzantów „ze spalonych wsi i głodujących miast”: tych, których krew znosiła lasy lipskie, janowskie i suchedniowskie. Puszczę Sołską, lasy piotrkowskie i tysiące innych miejscowości, do bojowników wssadzających hitlerowskie transporty idące na front, żołnierzy walczących na barikadach powstańczej Warszawy, bohaterów mieszkających w miastach neutralizowanych.

W Dniu Zwycięstwa apel przywołał pamięć żołnierzy — tułaczy, którzy szli z bronią w ręku do umiłowanej ojczyzny, walecznych żołnierzy ze wszystkich pól bitewnych II wojny światowej, bo-

Apel KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego do narodów, parlamentów i rządów świata

Apel KCKPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego do narodów, parlamentów i rządów, był szczególnie ważnym wydarzeniem 9 maja w ramach obchodzonej uroczystości w wieloletnim rocznicę 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem. W tym kulminacyjnym dniu obchodów odbyły się również dalsze uroczystości centralne, jak i niezliczone imprezy towarzyszące. Apelu do narodów, parlamentów i rządów świata, wzywa do ostającego położenia kresu niebezpiecznej polityce zimnej wojny, zaprzestania ingerencji w wewnętrzne sprawy innych narodów i państw oraz podjęcia wysiłków w celu zapewnienia trwałego pokoju na świecie. (Ciąg dalszy na str. 2)

Wysokie odznaczenia na sztandarach LWP

Podczas uroczystego Apelu Zwycięstwa Edward Gierek w towarzystwie generała armii Wojciecha Jaruzelskiego dokonał aktu dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi odkrytych wojenną chwałą sztandarów jednostek Ludowego Wojska Polskiego. I sekretarz KC PZPR powiedział: „W 30 rocznicę historycznego zwycięstwa nad faszyzmem w uznaniu zasług na trudnym szlaku bitewnym od Lenino do Berlina oraz wkładu żołnierskiej myśli i pracy w socjalistyczny rozwój naszego kraju, dekoruje odkryte wojenną sławą dywizje i brygady Ludowego Wojska Polskiego najwyższymi odznaczeniami PRL”. Odznaczenia otrzymały m. in.: I Warszawska Dywizja Zmechanizowana i 5 Pomorska Dywizja Powietrzno-Desantowa — Order Sztandaru Pracy I klasy, 10 Sudecka Dywizja Pancerna — Krzyż Grunwaldu II klasy, I Warszawska Brygada Artylerii Armat — Sztandar Pracy II klasy, I Warszawski Pułk Czołgów — Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. W sobotę kilkanaście jednostek Ludowego Wojska Polskiego udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi i wojskowymi. W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. (zmk)

Fidel Castro o stosunkach z USA

Zniesienie gospodarczej blokady Kuby stosowanej przez USA jest

Wymiana oficjalnych wizyt okrętów wojennych ZSRR i USA

Agencja TASS poinformowała że dnia uczczenia 30 rocznicy zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami w dniach 12 - 17 maja odbędzie się wymiana oficjalnych wizyt okrętów wojennych ZSRR i USA.

Grupa okrętów radzieckich, w której skład wchodzi niszczyciele „Bojki” i „Zguczi” pod dowództwem kontradmirała Aleksieja Kalinina, przybędzie do Bostonu.

Zespół okrętów amerykańskich, złożony w fregaty „Leahy” i niszczyciela „Tainall”, pod dowództwem kontradmirała Justina Langilla, odwiedzi Leningrad.

Władze chińskie nie zezwoliły na złożenie wieńców

Agencja TASS informuje, że z okazji 30-lecia zwycięstwa nad faszystyzmem, ambasada ZSRR w Pekinie zwróciła się do MSZ CHRL z prośbą o złożenie w miastach Szienin, Charbin, Czangczun i Dal-nij wieńców na grobach i pomnikach żołnierzy radzieckich, którzy

wstępnym warunkiem rozpoczęcia dwustronnych rozmów w sprawie normalizacji stosunków między oboma krajami - oświadczył Fidel Castro na konferencji prasowej. Nie możemy prowadzić rozmów pod naciskiem - dodał on. Konferencja prasowa odbyła się po zakończeniu spotkania z amerykańskim senatorem J. McGovernem, który bawił na Kubie z nieoficjalną wizytą.

Fidel Castro podkreślił, że Kuba woli całkowite zniesienie blokady. Kubanski przywódca zaznaczył dalej, że mimo trudności istniejących w stosunkach między oboma krajami, Kuba i USA powinny żyć w pokoju.

Fidel Castro potępił obecny reżim w Chile, i wyraził nadzieję, że naród chilijski w niedalekiej przyszłości zrzuci z siebie jarzmo faszystyzmu.

Trzy dni wypoczynku

W trzech wojnych od pracy dniach 3-11 bm, załogi zakładów przemysłowych, licząc mieszkańcy miast i osiedli z różnych regionów kraju wypoczywają w ośrodkach rekreacyjnych, na wycieczkach turystycznych, krajoznawczych, uczestniczą w rozmaitych imprezach kulturalno-rozrywkowych i sportowych.

Do Warszawy zjechał w ciągu ostatnich 3 dni goście z najbliższych zakładowi kraju. Wszystkie miejsca w hotelach i kwatery prywatnych były zajęte. Wśród uczestników wycieczek było wielu kombatanów - uczestników walk z fa-

szystym, którzy w m. in. zwiedzali se- le Muzeum Wojska Polskiego. Udali się 3-dniowy wypoczynek mieszkańcom Śląska i Zagłębia. Tysiące członków i turystów udali się na wycieczki w Beskidzie Śląskim i Żywieckim oraz do kilkunastu ośrodków wypoczynku świątecznego położonych w leśnym pasie ochronnym górniczego okręgu przemysłowego.

W rejon Tatry - do Zakopanego i okolic ścignęło około 50 tys. turystów. Hotele, schroniska górskie i pensjonaty zostały wypełnione do ostatniego miejsca.

Miłośnicy narciarstwa, pragnąc wykorzystać sprzyjające warunki śniegowe tłumnie gromadzili się na stokach Kaszowego Wierchu. Kolejka linowa na ten szczyt oraz wyciągi narciarskie przewoziły łącznie w trzech dniach 50 tys. pasażerów. Wielki ruch turystyczny, prawie jak w pełni letniego sezonu, panował również od piątku do niedzieli w Karłowicach i Górach Kłodzkich. Ponad 100 tys. turystów bawiło w Beskidach głównie w Szczyrk, Wisła, Jaszu oraz w Trensnej nad „morzem żywieckim”. Wznowiły prace wyciągi krzeselkowe na Skrzyszowie i Czantoria oraz kolejka linowa na Szymbarku.

Wypoczynek trzydniowy był więc na ogół udany. Nie wszędzie jednak zabrano o należytą organizację zapewnienia.

wypelniając internacjonalistyczny obowiązek, poległ w walkach o wyzwolenie Chin.

Władze chińskie nie zezwoliły pracownikom radzieckiej ambasady wyjechać do wspomnianych miast w celu złożenia wieńców.

Przez pryzmat wypłat funduszu alimentacyjnego

„Dziennik” rozmawia z prok. Haliną Szymanską

Ustawa o funduszu alimentacyjnym weszła w życie 1 stycznia 1975 r. i rozwiązała częściowo bardzo narzucały i bolesny problem nieskuteczności egzekucji alimentów od opornych najęźszej - ojców dłużników, zobowiązanych sądowo do lożenia na utrzymanie dzieci. Na ile wykonywana jest ustawa pojawiły się jednak nowe zagadnienia natury społecznej i częściowo prawnej. Na ten temat rozmawiamy z HALINĄ SZYMAŃSKĄ, WICEPROKURATOREM DO SPRAW CYWILNYCH PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ M. ŁODZI.

Prokuratura Wojewódzka w ramach kontroli przeszerzenia prawa zajmowała się analizą spraw, co do których ZUS podjął decyzję uwzględnienia ich w wypłatach funduszu alimentacyjnego względnie nie. Jaki efekt przyniósł przegląd tych spraw?

Ostatniego lutego komisjoni 6 rewirów naszego miasta przekazał do wydziału alimentacyjnego ZUS 584 wnioski. Z tego ZUS zaakceptował do wypłaty 431. Prokuratorska ocena akt 46 wybranych spraw jest pozytywna, jeżeli chodzi o merytoryczne i formalne rozstrzygnięcie wniosków, natomiast wyłoniło się przy okazji wiele zagadnień - w niektórych wypadkach powiedziałabym niezrozumiałych.

Ja bym uznała przede wszystkim za rzecz niezrozumiałą tak małą ilość zgłoszeń, czyli wniosków, bo z różnych informacji wynika, że bezskuteczność ściągania alimentów ma duże rozmiary.

Ano właśnie! W PKPS znajduje się przeszło 2 tysiące otwartych spraw, to znaczy taka ilość matek z dziećmi, którym Komitet Pomocy Społecznej świadczy zasiłki właśnie z względu na nieskuteczność egzekucji alimentów od meżów.

A dlaczego tenże Komitet nie się wniosków do komornika czy do ZUS, czy do prokuratury, chyba ma prawo, a może i obowiązek współdziałania w likwidowaniu bezskuteczności dochodzenia pieniędzy od dłużników?

Rzeczywiście rozporządzenie wykonawcze do ustawy, wydane przez ministra pracy, płac i spraw socjalnych oraz ministra sprawiedliwości daje szerokie prerogatywy rozmaitym instytucjom. Odformalizowane postępowanie, pozwala składać wniosek nie tylko wierzycielce, ale organizacji kobiecej, związkowej i wszystkim organizacjom ludu pracującego.

A mnie się wydawało, że to rozporządzenie w pierwszym rzędzie adresowane jest do komorników, którzy, jak na zaliczonym obrazku widać (mam na myśli ilość wniosków w ZUS) zbyt aktywni w tej mierze nie są.

Istotnie rozporządzenie kładzie nacisk na to, że inicjatorem powinien być komornik, zwłaszcza jeżeli wierzycielka jest osobą nieporadną...

Pani prokurator, a ile matek obarczonych dziećmi, za-kłopotanych i zapracowanych, dalekich od problematyki prawa i własnych przywilejów objawia „poradność” i umie pokierować własnymi sprawami? Przecież właśnie dlatego pozwolono instytucji komornika, żeby działał w ich interesie. Czy nie powinni być bardziej aktywni? Zresztą - może się mylić, ale aktywistki organizacji kobiecej czy też członkowie PKPS także powinni być aktywniejsi w tej mierze. Czy znamy ich poglądy na sprawę?

Zrobiłiśmy w prokuraturze naradę z udziałem przedstawicieli wymienionych organizacji i instytucji, a więc należy oczekiwać radykalnego zwrotu w tej mierze, zwłaszcza, że kierownictwo naszego sądu wykazuje duże zainteresowanie tym problemem.

Interesuje mnie jeszcze jedno, a mianowicie, że prokuratura też. Wiemy, że fundusz alimentacyjny, zasady upoważniające do jego uruchomienia w określonych wypadkach - opierają się na dwóch zasadniczych podstawach: nie więcej niż 500 zł, jeżeli orzeczenie sądowe wymienia sumę wyższą lub właśnie taką oraz nie więcej od sumy określonej orzeczeniem sądowym, chociażby to było symboliczne 100 zł. A przecież to niskie kwoty zasądzone były kilka, a nawet więcej lat temu i mogły się zmienić na korzyść warunków bytowe płatnika, mogły się pogorszyć warunki dzieci, a na pewno zwiększyły się ich potrzeby, przecież rosną, uczą się...

To jest także problem, który spostrzegłiśmy przeglądając akta wniosków. Kobiety, które nie mogą wyegzekwować alimentów, bardzo rzadko występują o ich podwyższenie i w związku z tym nie przywiązują w zasadzie wagi do tego, w jakiej one są wysokości. Trzeba im i tu przyjąć z pomocą, co nie oznacza, że w każdym wypadku alimenty mogą być podwyższone.

Kobiety może i przywiązują wagę, ale jak powiedziałam - nie na ich głowie te formalne problemy. Czy prokuratura sama - na podstawie chociażby takiego przeglądu akt alimentacyjnych w ZUS nie może występować na drogę są-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Spotkanie

przedstawicieli parlamentów państw Układu Warszawskiego

Z okazji 20-lecia powstania organizacji Układu Warszawskiego odbędzie się w dniach 14-15 maja bieżącego roku w Warszawie spotkanie przedstawicieli parlamentów państw - stron układu.

Apel KC KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

Po przypomnieniu, że dzięki konsekwentnej pokojowej polityce państw socjalistycznych oraz w wyniku aktywnej działalności wszy-stkich sił demokratycznych, a także dzięki realizysemu stanowisku rządów, które zrozumiały, czym grozi kontynuacja zimnej wojny, sytuacja na arenie międzynarodowej ulega radykalnej zmianie. KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR stwierdzają, iż w stosunkach między państwami o różnych ustrojach społecznych coraz bardziej ugruntowują się zasady pokojowego współżycia.

Dobiegła końca konferencja bezpieczeństwa i współpracy w Europie będąca wydarzeniem bez precedensu w historii tego kontynentu, który był głównym teatrem działań dwóch obozów wojen światowych. Sukces konferencji, realizacja jej założeń, zapoczątkują w życiu Europy nowy etap i oznaczać będą zwycięstwo ideałów pokoju i rozsadku, a to z kolei wywrze zbawienny wpływ na rozwój stosunków międzynarodowych na świecie.

250-milionowy naród radziecki i państwo radzieckie, które dźwigały główne ciężary walki z faszystyzmem - stwierdza w zakończeniu apel - raz jeszcze deklarują swą zdecydowaną wolę uczynienia wszystkiego co w ich mocy, by wspólnie z innymi narodami i państwami wyeliminować wojnę z życia ludzkości.

PRZEKAZANIE POLSCE APELU KC KPZR, PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ I RZĄDU ZSRR

10 bm. ambasador Związku Radzieckiego w Polsce - Stanisław Pilotowicz przekazał oficjalnie Komitetowi Centralnemu PZPR, Sejmowi i Radzie Ministrów PRL, apel Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rządu ZSRR, do narodów, parlamentów i rządów świata, wystosowany w 30 rocznicę zwycięstwa nad faszystyzmem.

9 maja ambasador ZSRR w USA Anatolij Dobrynin spotkał się w

Zakończenie procesu spiskowców w Kairze

W stolicy Egiptu zakończył się w sobotę proces 92 osób, aresztowanych przed 13 miesiącami za udział w spisku mającym na celu obalenie rządu prezydenta Sadata. Oskarżeni w kwietniu 1974 brał udział w napadzie na Wojskową Akademię Techniczną w Kairze gdzie zginęło wówczas 11 osób. Sąd wydał trzy wyroki śmierci.

Zmarł Avery Brundage

W szpitalu w Garmisch-Partenkirchen w RFN zmarł 8 bm. w wieku lat 87 były wieloletni przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, amerykański milioner, Avery Brundage. Stanowisko przewodniczącego tego komitetu zajmował on przez 20 lat do 1972 roku.

Port Said

będzie wolnym portem

Port Said będzie strefą wolnego handlu. Dekret w tej sprawie wydał w dniu 8 bm. prezydent Egiptu Anwar Sadat. Cały port i jego najbliższe okolice będą strefą bezcłowa i zagranicznym inwestorom i handlowcom przyznane zostaną wszelkie udogodnienia finansowe. Realizacja postanowień wymienionego dekretu zbiegnie się z ponownym uruchomieniem Kanału Sueskiego, zapowiedzianym na 1 czerwca br.



Auto Bazar

„Trabant” za 110 tys. zł! Tego jeszcze nie było na łódzkim autobazarze, choć ze stolicy nadchodziły informacje o takim pulpie cen wywoławczych na tegoroczne egzemplarze „plastusów”. Pojawienie się nowego „Trabanta” wywołało wczoraj duże zainteresowanie. Wiele osób pytało o cenę. Nie mał każdy ponawiał pytanie, bo nie chciał wierzyc własnym uszom: 110 tys. zł?! Rybko zaczęła krząć opinią, że owego „Trabanta” wystawiono na sprzedaż za taką cenę nie tylko dla kawala. W każdym bądź razie poważnych reflektantów nie było. Brak też było chętnych do kupowania „Trabanta” z 1971 roku za... 75 tys. zł. Również tylko oglądano nowe modele „Fiaty 125p” po 215 tys. zł.

Rzeczywistym zainteresowaniem - co już niejednokrotnie podkreślaliśmy - potencjalnych nabywców, cieszą się samochody z umiar kowanymi cenami wywoławczymi. Właściciele wysławianych na sprzedaż samochodów chcą wykorzystać brak nowych aut na rynku, podbijając ceny, ale czynią to z takim zapalem, że w rezultacie nie mogą sprzedać swoich samochodów. Zapominają - jak się zdaje, - że kupujący też są ludźmi, myślącymi i potrafią obserwować sytuację rynkową. Ławiej chyba trafić piętkę z piusmem w „Toto-łódkę”, niż dobrać się do łódzkiego bazarze na chętnego, który bez wahania zapłaci 110 tys. zł za „Trabanta”, czy 215 tys. zł za „Fiaty 125p” - choćby były to egzemplarze, które dopiero co opuściły taśmę produkcyjną.

Generalnie rzecz biorąc frekwencja na łódzkim targowisku była wczoraj duża. Cieszy się ono dobrą opinią w kraju. Stąd też wielu przyjeźdźców, zarówno wśród sprze-dających, jak też poszukujących samochodów. Dokonano sporo transakcji, choć w wielu przypadkach nie obeszło się bez zawziętych targów o ostateczną cenę. Stosunkowo najczęściej zmieniały właścicieli „Fiaty 125p” - dwu- i trzyletnie, oferowane po 115-140 tys. zł w dobrym stanie technicznym. Powodzeniem też cieszyły

Białym Domu z prezydentem USA Geraldem Fordem i wręczył mu apel KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rządu ZSRR do narodów, parlamentów i rządów w związku z 30 rocznicą zakończenia II wojny światowej. Jednocześnie wręczono prezydentowi tekst depeszy z gratulacjami od sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

Prezydent Ford ze swej strony poprosił radzieckiego ambasadora o złożenie narodowi radzieckiemu, rządowi i osobie sekretarzowi generalnemu KC KPZR Leonidowi Breżniewowi, w związku z tą historyczną rocznicą, pozdrowień i najlepszych życzeń w imieniu narodu amerykańskiego i własnym.

30 - 31 maja



W dniach 30 i 31 maja, tj. w piątek i w sobotę, odbędzie się organizowany już po raz trzeci pod patronatem „Dziennika” - Jarmark Łódzki. Podobnie, jak w latach ubiegłych, główne imprezy jarmarczne odbędą się w centrum miasta - na ul. ul. Moniuszki, Hotelowej i Traugutta oraz w pasażu ZMP, za plenerowa galeria rzeźby na tzw. patelni.

Rekomendując łódzkie przedsiębiorstwa i instytucje handlowe, które będą reprezentowane na Jarmarku dziś chcemy poinformować, że organizatorzy nie zapominają również o zapotrzebowaniu kupujących w przysmak. Będzie to można spożywać na miejscu, bądź zabierać do domu - według gustu i... apetytu.

I tak wchodząc w ul. Moniuszki od ul. Piotrkowskiej, po prawej stronie, spotkamy już przy „Łódziance” kawiarenkę pod parasolami. Będzie tu nie tylko kawa, herbata i napoje chłodzące - powie-dział nam z-ca dyrektora Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego, Włodzimierz Michalski - ale również bogaty wybór kremów, lodów, galaretek, ciastek i innych słodyczy. Gościom kawiarenki czas przy stolikach u-mili orkiestra, która tu będzie kon-certować przez dwa dni.

Prawdziwą „bombę” dla smakoszy przygotuje dla kuchni „Halki” zdobycywa „srebrem” patelni” p. Apolinary Garwacki. Będzie to zrazy a la Jarmark - smaczne, że palce lizać! - zapewnią jeden z najlepszych i najbardziej znanych łódzkich kucharzy: restauracja „Halka”, gdzie podawać będzie pyszne danie według specjalnie opracowanej receptury przez p. Garwackiego, oświetlana będzie wcześniej, niż zwykle, tak by już pierwsi klienci stoisk i straganów mogli również skosztować zrazów a la Jarmark.

Ponadto Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego sprowadzi na Jarmark dwie kuchnie polowe. Mają być kiełbaski, szaszłyki i pikantne flaki.

Również Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Centrala Rybna” - jak nas poinformował dyr. Wiesław Wojcik - przygotuje spora porcję smakołyków. Na oczekaniu przyrządzać je będzie szmalnia, która uruchomiona zostanie vis a vis Pałacu Młodzieży. Obok spotkamy stoisko obficie zaopatrzony w tym najsłodsze i najbardziej poszukiwane.

Advertisement for MARIANNA PAWLAK, a housewife, offering services for funerals and obituaries.

Advertisement for inż. JÓZEF JELEŃSKI, offering engineering and construction services.

Advertisement for CZESŁAWA MAŁASZKIEWICZA, offering medical services.

17 bm. w Zielonej Górze

Centralne uroczystości Święta Ludowego

Odbędzie się posiedzenie komitetu organizacyjnego obchodów Święta Ludowego, które przypada na dzień 18 maja br. Zgodnie z zaleceniami Sekretariatu KC PZPR i NK ZSL, tegoroczne centralne uroczystości Święta odbędą się w dniu 17 maja br. w Zielonej Górze.

- ★ Zrazy a la Jarmark w „Halce”
- ★ Kawiarnia i dwie kuchnie polowe
- ★ Smakoliki z Centrali Rybnej

KRONIKA wypadków

- ▲ Sobota godz. 15.40 ul. Thaelmana drzewo ul. Koczańskiego. Wszedł raptownie na jezdnię i wypadł pod „Warszawę” Jerzy G... Ze wskazywaniem młodu przewieziono go do Szpitala im. Koernika.
- ▲ Godz. 17.50 skrzyżowanie ul. ul. Armii Czerwonej i Sarceli. Kierujący motocyklem „Pannonia” IL 0055 potrącił na przejeździe dla nie-szych Grzybne O.
- ▲ Niedziela godz. 3.45 skrzyżowanie ul. ul. Fabiańskiej i Karpackiej. Motorzysta zraniony 14 Franciszek S. potrącił na przejeździe dla pieszych 75-letniego Stanisława S. który z obrażeniami ciała przewieziony został do Szpitala im. Koernika.
- ▲ Godz. 16.35 skrzyżowanie ul. ul. Strykowski i Wojska Polskiego. Nie ustalono pierwszeństwa przejazdu kierowca „Srebrny” SS 1643 i spowodował zderzenie z „Volkswagenem”.
- ▲ Dwa mężczyźni, którzy prze-chodząc jezdnie ul. Zachodniej przy ul. Obrońców Stałarowca dnia 27.IV. 1975 r. ok godz. 8 zostali potrąceni przez „Fiat” i przewiezieni do szpitala. Nie ustalono winy. Władcy Bytomskiej 60, pokój 10. (m)

CO DZIEŃ NIESTE

W 132 dniu roku słońce weszło o godz. 3.47, zajdzie zaś o godz. 19.19.

Imieniny obchodzą Dominik, Pankracy

Diżurny synoptyk przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwe przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna w dzień plus 20 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z pld.

Jutro zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Możliwe przelotne opady oraz skłonność do burz.

Ciśnienie o godz. 19 - 740,6 mm.

Ważniejsze rocznice

1900 - Ur. Helene Weigel, niemiecka aktorka.

Taka sobie myśli

Sirzeż się cnoty, która chępli sie jej rzekomy posiadacz.

Uśmiechnij się



Deklaracja Sejmu PRL podjęta w 30 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem

BUDUJEMY POLSKĘ zasobną i silną

odpowiadającą naszym pragnieniom i marzeniom
(Skrót przemówienia E. Gierka)

Sejm PRL na uroczystym posiedzeniu w trzydziestą rocznicę bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskich Niemiec z całą siłą podkreśla historyczne i przełomowe znaczenie odniesionego zwycięstwa w dziejach narodu polskiego. Sejm w pełni aprobuje treści zawarte w wystąpieniu posła Edwarda Gierka — i sekretarza KC PZPR

Zwycięstwo nad hitlerowską Rzeszą oznaczało dla narodu polskiego wyzwolenie ojczystego kraju spod okupacji; uratowanie Polaków przed biologiczną zagładą, zjednoczenie i Macierzą przastarych ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Zwycięstwo nad faszystowską Rzeszą było dziełem narodów sprzymierzonych w wielkiej koalicji antyhitlerowskiej. Pokolenia Polaków zawsze pamiętały i będą o rozstrzygającej roli Związku Radzieckiego, jego sławnej armii, która przywróciła wolność Polsce i wniosła do zwycięstwa główny, decydujący wkład.

Polska była pierwszą ofiarą hitlerowskiej agresji zbrojnej, poniosła olbrzymie straty ludzkie i materialne. Dzień Zwycięstwa witaliśmy jako jego współtwórcy. Na gruzach Berlina, obok sztandaru radzieckiego, flagę biało-czerwoną wznosił żołnierz polski.

WYRAŻAJĄC UCZUCIA CAŁEGO NARODU SEJMU:

- ♦ oddaje cześć wszystkim Polakom walczącym z faszystami;
 - ♦ słaawi męstwo i ofiarną odwagę żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, którzy u boku Armii Radzieckiej przeszli zwycięski, wyzwolenny szlak od Lenino do Berlina;
 - ♦ składa hołd pamięci ponad sześć milionów obywateli polskich, którzy stracili życie w walce z hitlerowskim najeźdźcą lub zginęli w wyniku ludobójczych działań eksterminacyjnych okupanta, ofiarze i cierpieniu milionów więzionych w obozach.
- Sejm wyraża uznanie dla dotychczasowych poczynań rządu mających na celu zapewnienie uczestnikom walk o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski oraz pozostałym po nich wdowom i sierotom — jak najdalej idącej pomocy materialnej oraz moralnej.

Zwycięstwo zapewniło narodowi polityka Polskiej Partii Robotniczej i obozu demokracji, zespalająca walkę narodowo-wyzwoleńczą z walką o społeczne wyzwolenie narodu, budującą zrewolucyjną przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, gwarantującą niepodległość, terytorialną integralność i bezpieczeństwo naszej ojczyzny.

Wyniki zwycięstwa znalazły trwałe zabezpieczenie w niezłomnym sojuszu, nierozwalnej przyjaźni i braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Owocują przyjelejska współpraca ze wszystkimi krajami socjalistycznymi.

W rezultacie konsekwentnej polityki Związku Radzieckiego, Polski Ludowej i całej socjalistycznej wspólnoty, walka o powszechne międzynarodowe uznanie nienaruszalności terytorialno-terytorialnego w Europie, ukształtowanego w wyniku zwycięstwa została uwieńczona sukcesem. Wzajemnym jest między innymi układ PRL z RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, w którym oba państwa zgodnie stwierdzają, że granica na Odrze, Nysie i Bałtyku stanowi ustaloną i nienaruszalną zachodnią granicę państwa PRL.

Wyniki i konsekwencje zwycięstwa z 1945 r. zostały utrwalone i wzbogacone wielkimi dokonaniami narodu polskiego w budowie socjalizmu, a zwłaszcza:

- ♦ osiągnięciem już i nadal rozwijającym potencjałem ekonomicznym Polski;
- ♦ materialną i duchową siłą społeczeństwa, które w socjalistycznym zespoleniu patriotyzmu z internacjonalizmem odnajduje najlepszą gwarantującą swego bezpieczeństwa i pomysłnego rozwoju;
- ♦ jednością narodu kształtowaną w walce z hitleryzmem, w realizacji programu KRN i PKWN w odbudowie kraju, a dzisiaj stale wzbogacaną i umacnianą na gruncie socjalistycznych przemian.

W 30-lecie dzieląc się z nami od zwycięstwa nad faszystami dokonaliśmy wiele. Lud pracujący miast i wsi stał się prawowitym gospodarzem i główną siłą twórczą państwa. Nadbrzołem celem wszystkich naszych poczynań uczyniliśmy dobro człowieka. Taką jest istotna treść strategii budownictwa socjalistycznego, którą rozwiniął VI Zjazd PZPR. W pracy dla ojczyzny, dla jej socjalistycznego rozwoju skupia się dziś cały naród: robotnicy, chłopcy i inteligencja, członkowie PZPR, ZSL i SD oraz szerokie rzesze bezpartyjnych.

Sejm uroczysto oświadcza, że naród polski nie będzie szedł w tył, że nie pozwoli na dalsze utrudnienia i przekształcania odprężenia w stosunkach międzynarodowych w proces nieodwracalny. Sejm wyraża pełne poparcie dla pomysłu i rychłego zakończenia prae Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

Sejm PRL wzywa cały naród do pełnej realizacji zadań obecnego planu 5-letniego i do aktywnego udziału w wypracowaniu dalszych kierunków społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, które wytyczy VII Zjazd PZPR.

Niechaj w świadomości naszego narodu zachowa się po wsze czasy pamięć o tych wszystkich, którzy nie szedli w tył i krwi w walce z faszystami hitlerowskim o Polskę wolną i sprawiedliwą.



Na zdjęciu: przemówienie wygłasza Edward Gierka, CAF — Szyperko — telefoto

Wysoki Sejmie! Rodacy!

Święcimy dziś trzydziestą rocznicę zwycięstwa nad faszystami, trzydziestą rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej w Europie.

Była to spowolniona wojna narodów przeciw najeźdźcy zbrojnej sile, jaką znał, dzieje, przeciw ludobójczemu hitleryzmowi. Szło w niej o wartości najwyższe i sprawy najważniejsze: o bratność i o godność człowieka, o ocalenie kultury.

Naród nasz, mimo olbrzymiej przewagi agresora, pierwszy podjął zbrojną walkę przeciw podbojom hitlerowskim. Celem, do którego zmierzali Niemcy hitlerowskie, było wymazanie Polski z mapy Europy, była całkowita eksterminacja Polaków. Sześć milionów obywateli naszego kraju poniosło śmierć z rąk okupanta.

Wojna i okupacja hitlerowska wystawiły na najwyższą próbę wszystkie duchowe i materialne siły naszego narodu. W walce o wolność wznosił się on na najwyższe szczyty bohaterstwa, nigdy nie złożył broni.

Dziś w rocznicę wielkiego zwycięstwa, uczymy pamięć żołnierzy polskich poległych na polach bitewnych, partyzantów i bojowników ruchu oporu, zamęczonych w katowniach gestapo i obozach koncentracyjnych, zamordowanych na ulicach naszych miast i wsi, tych co zginęli w pożarach i pod gruzami domów. Uczymy pamięć poległych chwilą skupienia, chwilą poświęconej im ciszy.

Z bohaterstwa zmagających wojennego pokolenia czerpiemy siłę ideową i moralną, a z lekcji historii wyciągnęliśmy wszystkie wnioski i nauki.

Imperializm niemiecki sięgnął po panowanie nad światem, toteż w walce z nim sprzymierzyły się w wielkiej koalicji dziesiątki państw i narodów.

Główna, rozstrzygająca siła tej koalicji był Związek Radziecki, pierwszy kraj socjalistyczny po niespełna ćwierćwieczu istnienia okazał się jedynym na kontynencie europejskim państwem zdolnym skutecznie stawić czoła agresorowi. Potęgą ZSRR, bohaterstwo ludzi radzieckich budziły uczucia podziwu, szacunku i sympatii wzmacniając autorytet idei socjalizmu. Socjalistyczne państwo przyniosło Europie wyzwolenie.

Hitleryzm zdolał przygotować i podjąć swe zbrodnicze dzieło, wyrósł w groźną potęgę militarną dlatego, że początkowo rządy wielu państw kapitalistycznych — późniejszych ofiar i przeciwników Rzeszy hitlerowskiej — godziły się na przygotowanie do agresji, czasem wręcz sprzyjały im z krótkowzroczności, z klasowego egoizmu, z antyradzieckiego wyrachowania. Sprawę wolności i demokracji w tych krytycznych latach ujmowały w swe ręce narody. Ogromną rolę w powszechnym ruchu oporu odegrała klasa robotnicza i partie komunistyczne.

Ważny wkład do wspólnego zwycięstwa nad faszystami wniosły zachodnie państwa wielkiej koalicji, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. Zawiera się w tym historycznym fakcie sprawdzian żywotności leninowskiej tezy, iż możliwa jest współpraca państw o odmiennych ustrojach społecznych w imię wspólnych, nadrzędnych interesów. Doświadczenie koalicji antyhitlerowskiej pozostaje doniosłym argumentem na rzecz współdziałania tych państw również dziś i w przyszłości — w budowie trwałego, nienaruszalnego pokoju.

Zwycięstwo roku 1945 było dla Polski, dla naszego narodu i państwa — zwycięstwem tak pełnym i owocnym, jakiego nie znają nasze tysiącletnie dzieje. Stało się tak dlatego, że w najtrudniejszym okresie wojny nastąpiła głęboka reorientacja polityki narodowej. Na czoło wysunęła się klasa ro-

botnicza. Komuniści polscy wytyczyli program walki wyzwoleniczej, zespoleli w jedno cele narodowe i społeczne, zyskali dla sprawy polskiej potężne oparcie w sojuszu i braterstwie broni ze Związkiem Radzieckim.

Tworząc w okupowanym kraju PPR, GL i AL, organizując na ziemi radzieckiej Związek Patriotów Polskich i armię polską, a także walcząc w ruchu oporu wszystkich krajów Europy — komuniści szli w pierwszym szeregu bojowników o wyzwolenie. W demokratycznym i patriotycznym froncie wyzwoleniczym zadzierżniał się i umocnił sojusz komunistów z lewicą socjalistyczną, z radykalną częścią ruchu ludowego, z postępem wmi kolami inteligencji.

Dzisiaj kierujemy swe najlepsze uczucia do głównych twórców zwycięstwa nad faszystami — do narodu radzieckiego, do jego komunistycznej partii do bohaterów i bohaterki żołnierzy i wspaniałych dowódców wyzwolicielskiej armii. Kierujemy nasze podziwianie do wszystkich sojuszników wojennych zmagających się z faszystami.

Pozdrawiamy najgoręcej, z uczuciem głębokiej, ogólnonarodowej wdzięczności wszystkich żołnierzy wojny wyzwoleniczej naszego narodu. Chylimy czoła przed bohaterstwem żołnierzy września 1939 roku. Oddajemy cześć męstwu i ofiarności polskiego ruchu oporu i partyzantki wszystkich antyhitlerowskich grupowań.

Z dumą podkreślamy udział Polaków w walkach na frontach zachodnich i w ruchu oporu okupowanych krajów Europy.

Najwyższą cześć odczujemy czynu bojowy Ludowego Wojska Polskiego, jego bohaterstwo w bitwach nad Wisłą, o Warszawę, na Wale Pomorskim, jego walkę o przywrócenie Polsce przastarych granic nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, jego chlubne uczestnictwo w berlińskim triumfie, jego poświęcenie krwi przy przymierze z Armią Radziecką. Szczęśliwym udziałem polskiego żołnierza w wyzwoleniu bratniej Czechosłowacji.

W Dzień Zwycięstwa słowa nas serdecznie kierujemy do wszystkich polskich kombatantów, do całego pokolenia wojny, które honorem wypełniło swój obowiązek w chwili najwyższej potrzeby, później ofiarnie podjęło trud dzwignięcia kraju z ruin, dzieło budowy nowej, socjalistycznej Polski.

Zwycięstwo 1945 r. otworzył przed naszym narodem wielką historyczną szansę. Szansa ta przez współczesne pokolenia Polaków została w pełni wykorzystana! Rozwiązaliśmy wszystkie podstawowe problemy bytu narodowego: niepodległości i bezpieczeństwa, sprawiedliwych, odpowiadających historycznym siedziom narodu granic wszechstronnego rozwoju. Polska znalazła się w głównym nurcie postępu dziejowego.

Jedność moralno-polityczną naszego narodu, zrodzona w walce zwycięskiej, ugruntowana i wypelniona nową treścią w budowie socjalizmu jest naszą historyczną zdobyczą, wielkim źródłem siły podstawą przyszłości.

Wręcz ze zwycięstwem nad faszystami sprawa najważniejsza stała się budowa trwałego pokoju. Do tego zmierzają decyzje zwycięskich mocarstw na historycznej konferencji poczdamskiej. Postanowienia poczdamskie, odpowiadające żywotnym interesom całej Europy, zapożyczały zarazem podstawowe interesy Polski. Dziś, możemy stwierdzić: sprawiedliwe i bezpieczne granice Polski ustalone w Poczdamie są ostateczne i powszechnie uznane.

Ustanowienie i umocnienie pokojowego ładu w ujednolonej Europie jest wielką historyczną zasługą Związku Radzieckiego i całej socjalistycznej wspólnoty. Jest to zasługa polityczno-obronnego sojuszu Układu Warszawskiego. Władzy do tego dzieła wkład wniosła nasza ojczyzna poprzez niezłomny sojusz i współdziałanie z Krajem Rad, poprzez umacnianie socjalistycznej wspólnoty, poprzez konse-

rych innych polityków RFN. Świadczą one o docenianiu szczególnej moralno-politycznej wymowy ułożenia stosunków między naszymi krajami oraz ich znaczenia dla rozwoju sytuacji europejskiej. Rzecz jasna, nie możemy nie dostrzec sił rewizjonistycznych i nacjonalistycznych, które chciałyby cofnąć RFN i Europę na pozycje zimnej wojny. My, Polacy mamy prawo bacznie śledzić sytuację w RFN. Właśnie dlatego, że pamiętając o przeszłości stosunków polsko-niemieckich i wyciągając z niej wnioski — myślimy o przyszłości, o perspektywie pokojowego współżycia narodów obu krajów, niezbędnego dla nich i niezbędnego dla Europy.

Współ i w ścisłym współdziałaniu z Krajem Rad, z naszymi sąsiadami, bratnią Czechosłowacją i NRD, wspólnie z innymi naszymi sojusznikami i przyjaciółmi, będziemy dalej konsekwentnie iść drogą odprężenia. Będziemy nadal działać na rzecz pomysłu negocjacji Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy społeczeństw na najwyższym szczeblu.

30 lat temu witaliśmy pierwszy dzień pokoju. Radowaliśmy się nim ponieważ przynosił kres ludzkim cierpieniom naszego narodu i wleczył zwycięstwem jego bezprzykładny heroiczny wysiłek. Radość naszą łączyła się z bólem po ofiarach i stratach. Łączyła się z nadzieją na rozkwit odradzającej się ojczyzny i nowego życia narodu.

Nadzieja ta została spełniona. Przewodzący wytrwale zapoczątkowane przed 30 laty dzieło budowy Polski silnej i bezpiecznej, Polski socjalistycznej, zapewniającej coraz lepsze warunki życia narodu i wnoszącej godny wkład do rozwoju Europy, do postępu ludzkości. Z tą świadomością realizujemy konsekwentnie społeczno-ekonomiczny program VI Zjazdu partii. Z tą świadomością przygotowujemy VII Zjazd naszej partii. Chcemy, aby jego uchwały były kontynuacją dynamicznej strategii rozwojowej, aby następnie 5-lecie przyniosło naszemu narodowi dalszy wszechstronny postęp.

W imieniu pokolenia, które z bronią w ręku witało przed 30 laty Dzień Zwycięstwa, zwracam się do młodych Polaków: jesteście spadkobiercami najwspanialszych patriotycznych tradycji, jesteście spadkobiercami heroicznego czynu narodu, dziedziczycie Polskę, którą wasi ojcowie i matki odzyskali i zbudowali najofiarniej, walką i najcięższymi wyrzeczeniami.

Budowaliśmy ją z myślą o was — o godnym życiu nowych pokoleń, o godnym miejscu naszego narodu.

Pracujemy dziś razem dla niej tak, aby swym kształtem, siłą swej gospodarki, rozwojem nauki, nowoczesnością techniki, bogactwem kultury, poziomem życia i jakością stosunków społecznych — odpowiadała najgorętszym naszym pragnieniom i najśmielszym marzeniom.

24 godziny

LONDYN. — Prezydent Makarios opuścił w piątek 9 bm. Ateny, powracając na Cypr. W toczony w niedzielę wizyty arcybiskup Makarios konferował z premierem Grecji Konstantinosem Karamanlisem i jak głosi oficjalny komunikat, rozmowy wykazały „pełną zgodność poglądów obu polityków na temat problemu cypryjskiego i przyszłości wyspy”.

MOSKWA. — Na zaproszenie strony libijskiej, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin udał się 11 bm. z oficjalną wizytą do Libii.

KAIR. — Kolejne dwa statki, spośród 14, które po agresji izraelskiej w 1967 r. były zakotwiczone na Jeziorze Gózkim w zamkniętej strefie Kanału Sueskiego zostały w piątek 9 maja przyholowane do Portu Saïdu. Są to polski sędmiotysięcznik „Dzarkarta” i statek CSRS „Lednica”. Obecnie trwa rozładunek obu statków z towarów. Następnie obie jednostki zostaną przyholowane do Aleksandrii, gdzie podda się je gruntownemu remontowi.

WASZYNGTON. — Od 3 dni trwa zażościa na nie rasowym w szkołach Bostonu. W sobotę rano, do stępnie doszło w jednej ze szkół średnich w południowej części miasta. W wyniku incydentów spowodowanych przez białych rasistów 10 uczniów zostało rannych. Przebywają oni obecnie w szpitalu. Na teren szkoły wzmocniona policja.

MEKSYK. — Brazylijski Kongres Narodowy odrzucił 8 maja projekt poprawki do konstytucji, przewidującej legalizację rozwodów w tym kraju, po pięciu latach legalnej albo siedmiu latach rzeczywistej separacji. Za wnioskiem głosowało 222 deputowanych, przeciwko zaś 148. Zaproponowane zmiany miałyby jednak zgodę dwóch trzecich ogółu członków izby, tj. 287 głosów.

LONDYN. — Powołując się na prasę marokańska, Reuter pisze z Rabatu, że 5 ekspedycji wstrząsnęło miastem El Ajun, tzw. stolica Sahary hiszpańskiej. Kilku żołnierzy hiszpańskich zostało zabitych bądź rannych.

KAIR. — Jak donoszą z Trypolisu, Rada Rewolucyjna Arabskiej Republiki Libijskiej postanowiła przelać się do układu o nierozprzecznianiu broni jądrowej.

PRAGA. — Milion samochodów osobowych wyprodukuje w latach obecnej pięcioletki (1971-73) przemysł samochodowy Czechosłowacji. W roku bieżącym CSRS sprzedaje za granicę 76 tys. samochodów „Skoda”.

DAMASZEK. — Według doniesień Palestyńskiej Agencji Wafa, oddział komandosów palestyńskich zniszczył linie kolejowe łączące Jerozolimę z Tel Awiwem. Pożar wojskowy uległ wykończeniu, a kilkunastu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub odniosło rany. Agencja Wafa informuje również, że komandosi palestyńscy podłożyli bomby w dzielnicach Misrara w Jerozolimie, co spowodowało unicestwienie kilku rodzin.

KOBIETA • RODZINA • DOM • KOBIETA • RODZINA • DOM



Nadzieża Lebedin obudziła się w listopadzie ub. r. po dwudziestoletnim śnie. O tym niezwykle rzadkim przypadku informowała szeroko prasa radziecka. Wiadomo już, że w zasadzie nic jej nie grozi, i że przyczyną tak długiego snu było prawdopodobnie silne zaburzenie ośrodków podkorowych mózgu. Nadzieża Lebedin urodziła się i wychowała we wsi Drjukówka. W 1949 r. urodziła się córka Wala. W pięć lat potem pojawiły się pierwsze symptomy choroby.

— W tym roku — wspomina Nadzieża Lebedin — stałam się tak dziwnie senna. Poszłam do pracy i usypiałam na stojąco, poszłam do kina — to na najbardziej ciekawym filmie natychmiast usypiałam, przyszedłam do domu — zaraz kładłam się spać. Pralam któregoś dnia bieliznę. Zamoczyłam ją przed właściwą przepierką rano, a później

Dwudziestoletni sen

już w ogóle nie mogłam zabrać się do prania. Stałam nad białą i nie zrobić nie mogłam. Kiedy przyszedł mąż, powiedziałam mu, że umieram. I to jest ostatnie co pamiętam.

Nadzieża Lebedin miała wtedy 36 lat. Jej córka — Wala 4 lata i 10 miesięcy. Chorą odwieziono do szpitala, gdzie leżała prawie pięć lat. Podawano jej płynne pożywienie, bogate w białko, sole mineralne i witaminy. Chorą wykonywała we śnie automatyczne ruchy rąk i nóg, ale nie przebudzała się. Serce pracowało prawidłowo, płuca również. Kilka razy robiono sondę („Pamiętam silny ból — wspomina Lebedin — ale nie mogłam krzyknąć”).

W tym czasie umarł mąż. Wala zaczęła się uczyć w tzw. szkole-Internacie. Matka Nadzieży zabrała chorą do siebie. Nauczyła się poznawać z ruchów, min i gestów, życzenia chorej córki — czy jest spragniona, czy głodna, czy trzeba ją inaczej ułożyć w łóżku. Tak minęło 12 lat. Potem matka rozchorowała się i Nadzieża wzięła pod opiekę jej siostrę — Anastazję. W tym roku w listopadzie matka zmarła. Anastazja bardzo ciężko przeżyła jej śmierć, chciała, żeby siostra zrozumiała co się stało. Podniosła więc chorą z łóżka i zaprowadziła ją do grobu matki. Być może Nadzieża obudziła się wskutek zbyt silnych ruchów. Lekarze sądzą jednak, że chorą zbudziło silne wzruszenie śmiercią matki. Teza ta jest prawdopodobna, bowiem Lebedin pamięta głosy pacjentek leczących razem z nią w szpitalu, niektóre rozmowy, a nawet zapachy. Jest więc możliwe, że zrozumiała, co do niej mówiła Anastazja.

Po 20-letnim śnie Lebedin szybko przyzwyczaja się do nowych warunków. Podoba się jej telewizor, dumna jest z córki, o kosmonautach też jej mówiono, ale to tak trudno jest zrozumieć...

COŚ Z ŻYCIA...



— Żona ostatnie zaczęła rzeźbić...



POTRAWKA Z KACZKI

Kaczka, 3 marchwie, ćwierć selera, 1 cebula, 1 pieruszkę, 2 łyżki tłuszczu, sól, 10 dkg pieczarek, łyżeczka maki, pół szklanki śmietany.

Sprawioną kaczkę podzielić na porcje, posolić, warzywa oczyścić, umyć, pokrajać w kostkę, a cebulę posiekać. Porcje włożyć do rondla, posypać pokrojonymi warzywami i oprószyć solą; położyć na wierzchołku łyżkę tłuszczu, zalać szklanką gorącej wody i dusić pod przykryciem do miękkości. Pieczarki pokrajać w paseczki, zrumienić na pozostałym tłuszczu, dodać trochę wody i dusić w rondelku. Zagęścić pieczarki mąką ze śmietaną, a po zagotowaniu dodać do kaczki. Podawać z ziemniakami.

KACZKA DOMOWA A LA DZIKA

Kaczka, 1 marchew, ćwierć selera, 1 pieruszkę, 1 cebula, zieleniec angielski, pieprz, kilka liści laurowych, sól, ocet, 5 dkg tłuszczu.

Oczyszczone i umyte warzywa pokroić w plastry, wlać 3 szklanki wody, dodać przyprawę i 1/3 szklanki octu, zagotować i ostudzić. Sprawioną kaczkę ułożyć w kamionnym lub emalowanym naczyniu, zalać przygotowaną zaprawą i zostawić w chłodnym miejscu na 2 dni. Następnie wyjąć z zaprawy i razem z warzywami udusić do miękkości. Podawać z ziemniakami i sosem.



Nie od dziś narzekamy, że zbyt długo trwa proces między powstaniem wzorów odzieży, a ich ostatecznym ukazaniem się w sklepach i że jesteśmy najczęściej spóźnieni w stosunku do aktualnej mody o jakieś dwa lata. Doszło do tego, że handlowcy sami na własną rękę przywożą „ze świata” popularne wzory ubiorów, zwłaszcza młodzieżowych, i dają je do szybkiego przejęcia „obłożonym” zamówieniami sklepów.

Skrócona droga do sklepu

Chcąc przybliżyć modne, awangardowe wyroby do odbiorców bardzo cenną inicjatywę podjął ostatnio spółdzielczy zakład wzniośnictwa mody „Modny Strój” do spółki z handlem, a zwłaszcza SDH „Sezam” i „Merkury”. Awangardowe wyroby będą komasowane w mniejszej ilości punktów sprzedaży, ale za to w pełnym wyborze pod względem fasonów, kolorów i rozmiarów.

„Modny Strój” przeszedł na projektowanie i produkcję modnych ubiorów w króciutkich, liczących po 30-40 egzemplarzy seriach, sondujących gusty i potrzeby klien-

tek. Odzież ta znajdzie się natychmiast po uzyskaniu w sprzedaży w stoiskach patronackich. Najbardziej udane modele wyprodukowane będą — również w szybkim tempie — w granicach 200 do 400 sztuk dla każdego fasonu i to w różnych kolorach i z różnych tkanin. Rozsyłane one będą do odbiorców na terenie całego kraju.

Kolekcja ta poddana została ocenie prasy jako wyraziściej opinii publicznej, a już w dniach następnych modele znalazły się w sprzedaży w Domu Handlowym „Sezam” w Warszawie.

Dodajmy, że od jesieni „Modny Strój” planuje otwarcie firmowych „boutiques” (w Warszawie i w kilku innych miastach). Będą to autentyczne boutiques, gdzie oprócz odzieży znajdą kobiety wszystkie potrzebne do ubioru dodatki, skoordynowane z nimi ściśle, w odpowiednich kolorach i fasonach zgodnych z ostatnią modą. Miejmy nadzieję, że inicjatywa ta została zrealizowana, gdyż ciągle bardzo trudno zharmonizować ubiór w sposób estetyczny.

Co pokazał w swej pierwszej awangardowej kolekcji „Modny Strój”?

Odnaleźliśmy w tej pełnej gustu i elegancji kolekcji wszystkie aktualnie modne linie: płaszcz-tuby i płaszcz zamaszyste, związane szlafrokowo, a pod nimi szmizerki z tianin w drobny deszcz, mżący („kawior”, „plaszcie oczko”), lub spódnice (zawsze z kieszeniami i skoordynowanymi bluzkami). Niektóre płaszcze posiadają pełyry podbite tą samą tkaniną co bluzka. W cieplejsze dni można je nosić ze spódnicą i bluzką. Kasaki luźne, zakrywające biodra, noszone z plisowanymi spódnicami, przypominają styl „retro”, tęsknotę do dawnych lat. Trenches są obszerne, uzupełnione miękkimi kapeluszami z tkaniny płaszczowej, ale podbitymi tkaniną, z której wykonana jest towarzysząca płaszczykowi sukienka. Stanowią to bardzo zharmonizowaną całość. Styl marynarski powtarzał się we wszystkich paryskich kolekcjach, znajduje on więc swe odbicie i w modelach „Modnego Stroju”. Więc np. w kołnierzach welnianych płaszczy, w bluzkach, w sukienkach. Kolekcja zawiera typowy kostium chanelowski lamowany pasmanterią, garsonki o rozpinanych od góry do dołu spódnicach (bardzo modne!). Ponieważ pani Grabowska twierdzi, że w roku bieżącym nosi się znów więcej spódnicy niż np. w roku ubiegłym — do kostiumowego zakładu najpraktyczniej mieć i spódnice, i spódnice. Zapię-

cia zakietów zaczynają się nisko, od talii. Mundurkiem w tegorocznej modzie jest biały kostium lamowany granatem, a także białe spódnice noszone do granatowych marynarek.

Na świecie len robi furorę, a więc i my — zwłaszcza że mamy własne piękne lny — ubierać się będziemy w lecie w tę świetną tkaninę. Wprawdzie trochę się gniece, ale gniece „szlachetnie”. Nawet nieco pomięte lne sukienki nie tracą na swym wdzięku. Suknie z gładkich pastelowych lnów, kardigany w pasy i kraty, garsonki z rękawami za łokieć — przydadzą się każdej kobiecie. Zwłaszcza że cena ich jest dostępna, są przewiewne, nie powodują uczuleń, jak np. sztuczne włókna.

Ozdoba sukienek na pokazie były bardzo efektowne różnego rodzaju naszyjniki „prosto z Paryża”. Będą one koplowane i także znajdują się wkrótce w sprzedaży.

Moda codzienna jest funkcjonalna i prosta. Największe zmiany widać w sukniach wieczorowych, opartych na logach, chitonach, a więc upinane na figurze, pozbawione ozdób. Tylko klasyczna linia decyduje o ich uroku. Wykonane z szyfonów w pastelowych kolorach — seledynowe, błękitne, różowe, kremowe — są kobiece i bardzo twarzowe.

K. KABE

Kto do kogo pasuje w/g Zodiaku

Moda
♦
Moda
♦
Moda

Przez pryzmat wypląt funduszu alimentacyjnego

(Dokończenie ze str. 2)

doma o podwyższenie sum alimentacyjnych? Przecież te 100 czy nawet 200 złotych na dziecko to nie wielka, a mała symbolika wobec rzeczywistych potrzeb...

— Prokuratura w określonych sprawach, prowadząc postępowanie przeciwko dłużnikowi i widząc wyrok — w uzasadnionych przypadkach — rozważa możliwość wystąpienia o podwyższenie alimentów. Ale my możemy to robić mając konkretne sprawy w reku, natomiast organizacje społeczne (kobieta, związkowe z radami zakładowymi na czele) znające kobiety w miejscu pracy, w miejscu zamieszkania, znające ich sytuację, powinny im pomóc.

— W jaki sposób?

— Poprzez kierowanie do społeczno-prawnych poradni, Ligi Kobiet, działających przy każdej dzielnicy, lub do prokuratury dzielnicowych, gdzie są prokuratorzy zajmujący się sprawami cywilnymi.

— I jeszcze jedna sprawa: ustawa alimentacyjna wywołana w pewnych kręgach odczucia, że państwo przejmuje obowiązki dłużników i wobec tego ich samych wyroki nie obowiązkują, to papierowe postanowienie, a płacić nie trzeba. Jaki jest rygor egzekwowania należności?

— Nielogiczna interpretacja. Byłoby to największa niesprawiedliwość społeczna. W określonych sytuacjach zastrzaja się prokuratorskie wnioski przy ściganiu wierzyciela, ale głównie chodzi nam o to, żeby oni podejmowali stałą pracę i kozyli na dzieci. Wiele rodzin, które odbywamy z ojcami, kończy się podjęciem zobowiązania korzystnego dla dłużnika i rodziny. W tym samym celu zawieszają się często wykonanie kary pozbawienia wolności. A kiedy już trzeba zastosować izolację — obowiązek pracy społecznie użytecznej jest naszym punktem regulaminu karnego. Ten regulamin nie jest najłagodniejszy.

Rozmawiała: ZOFIA TARNOWSKA

- * **SMAK BIAŁEGO** pieczywa psuje się, jeżeli przechowujemy je razem z chlebem razowym.
- * **SWIEŻE PŁAMY** po czarnej kawie można zmoczyć ciepłą wodą z amoniakiem (na szklankę wody łyżka sódowa amoniaku).
- * **TERMOS STRACI** przykry zapach, jeżeli wyluzujemy go wodą z dodatkiem octu.
- * **LEKKO PRZETŁUSZCZONY** kołnierz wełnianej sukni, czy marynarki można oczyścić czystą szmatką umoczoną w ciepłym rozwarze octu.
- * **JEŻELI UMYJEMY** porcelanowe naczynia letnią wodą, z dodatkiem niedużej ilości amoniaku, znikną wszystkie plamy.
- * **BRUNATNE PŁAMY** na naczyniach z ogniotrwałego szkła, które powstają po gotowaniu, można usunąć ciepłą wodą z dodatkiem boraksu.
- * **GDY PRZYPADKIEM** wyleje się na podłogę trochę tłuszczu, należy to miejsce natychmiast posłać zimną wodą. Tłuszcz zastanie i łatwo da się zeskrobać.
- * **JEŚLI JAJKO** pęknie podczas gotowania, wystarczy wlać do wody trochę octu, aby białko nie wylało się ze skorupki.
- * **WSZELKIE PRZEDMIOTY** mosiężne można oczyścić mieszanką soli z octem. Po przetarciu miękką szmatką, uzyskują ładny połysk.

Nasze rady...

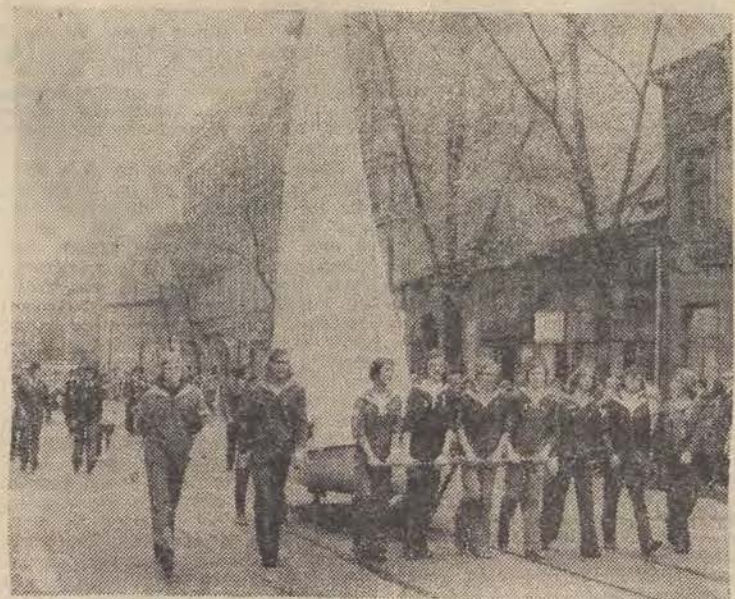
ŻYCIE ŁÓDZKI ŻYCIE ŁÓDZKI

Święto Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich

- Kwiaty pod Pomnikiem Martyrologii Dzieci
- Apel na Placu Zwycięstwa
- Nowy sztandar dla Hufca Łódź-Widzew
- Harcerska parada młodości



Chorągiew Łódzka ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich w dniu 9 maja po raz piąty obchodziła swoje święto. Pięć lat temu bowiem Chorągiew Łódzka ZHP, otrzymała imię Bohaterskich Dzieci Polskich i od tej pory co roku 9 maja jest świętem chorągwi połączone z obchodami Dnia Zwycięstwa. Z tej okazji w miniony piątek o godz. 16, delegacja łódzkich harcerzy złożyła wianki kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Dzieci w Parku im. „Promienistych”.



O godz. 17 na Plac Zwycięstwa przybyły, aby uczestniczyć w tym apelu Chorągiew Łódzkiej wszystkie hufce ZHP. Na trybunie honorowej miejsca zajęli zaproszeni goście: sekretarz KL PZPR K. Kwiatkowski i G. Adamczewska, wiceprezydenci M. Łodzi J. Morawiec i Zb. Polik, przewodniczący Rady Łódzkiej Federacji SZMP — S. Kosiński, przedstawiciele władz dzielnicowych Widzewa z I sekretarzem KD PZPR,

REFLEKTOREM po Łodzi

Zawstydzamy!
„Nieoceniony Reflektor! Proszę Cię, żebyś zaustawił nasz komitet domowy, a przy okazji także młodzież, której jest tak wiele w naszym domu przy ul. Uniwersyteckiej 33. Ulica zupełnie ładna, ale gdy się spojrzysz od strony podwórza... Jedyną ozdobą jest gniotylny śmietnik. A gdzie — pytam — trawniki? Od 12 lat nauki nie przekopane, nikt nie pomyślał o zasianiu trawy, ani jednej ławki. Dzieci piaskownicy dla dzieci przed dwoma laty trochę uporządkowano, przywieziono siatek piasek, ale to już przecież dwa lata! Od kilku miesięcy nie mamy dorozry; podobno ktoś od czasu do czasu przychodzi posprzątać, lecz wyniki tej pracy są mizerne.
W zeszłej niedzieli oglądałam w telewizji sprawozdania z poszechnego czynu partyjnego. Rzeczywiście, było to robota na wielką skalę. Mnie marzy się praca na skądle naszego podwórka — ktoś jednak musi ją zorganizować, wezwać do działania lokatorów, zamieścić młodzież. Zapewniam: podobnie wszyscy!”
Czytelniczka
(nazwisko znane red.)

Samoobsługa w CPN
„Często słyszy się, że na stacjach benzynowych CPN troska o Klientów jest tak dalece posunięta, iż obsługa ma obsługiwać przecieranie szyb samochodów, gdy są one niezbyt czyste. Moje obserwacje są zgola inne — informuje Jerzy K. (nazwisko i adres znane redakcji). — Jeżeli od czterech lat codziennie „Trabantem” i przynajmniej co drugi — trzeci dzień kupuję paliwo, a mój samochód nie zdarzyło mi się dostąpić zaszczytu skorzystania z obsługi kierowcy, widziałem kiedyś jak kierowca „Fiatu” z warszawską rejestracją zażądał prze-

przewodniczącym DRN Łódź-Widzew — A. Dworniczakiem oraz naczelnicę poszczególnych dzielnic. Pod hasłem „Nasz sukces socjalistycznej Ojczyźnie”, rozpoczęła się uroczysty apel, poświęcony 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich — Elżbieta Wójcikowska-Olepa, dokonała przegładu zwartych harcerskich szeregów. Na Placu Zwycięstwa raz po raz

przewodniczącym DRN Łódź-Widzew — A. Dworniczakiem oraz naczelnicę poszczególnych dzielnic. Pod hasłem „Nasz sukces socjalistycznej Ojczyźnie”, rozpoczęła się uroczysty apel, poświęcony 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich — Elżbieta Wójcikowska-Olepa, dokonała przegładu zwartych harcerskich szeregów. Na Placu Zwycięstwa raz po raz

przewodniczącym DRN Łódź-Widzew — A. Dworniczakiem oraz naczelnicę poszczególnych dzielnic. Pod hasłem „Nasz sukces socjalistycznej Ojczyźnie”, rozpoczęła się uroczysty apel, poświęcony 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich — Elżbieta Wójcikowska-Olepa, dokonała przegładu zwartych harcerskich szeregów. Na Placu Zwycięstwa raz po raz

przewodniczącym DRN Łódź-Widzew — A. Dworniczakiem oraz naczelnicę poszczególnych dzielnic. Pod hasłem „Nasz sukces socjalistycznej Ojczyźnie”, rozpoczęła się uroczysty apel, poświęcony 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich — Elżbieta Wójcikowska-Olepa, dokonała przegładu zwartych harcerskich szeregów. Na Placu Zwycięstwa raz po raz

przewodniczącym DRN Łódź-Widzew — A. Dworniczakiem oraz naczelnicę poszczególnych dzielnic. Pod hasłem „Nasz sukces socjalistycznej Ojczyźnie”, rozpoczęła się uroczysty apel, poświęcony 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich — Elżbieta Wójcikowska-Olepa, dokonała przegładu zwartych harcerskich szeregów. Na Placu Zwycięstwa raz po raz

przewodniczącym DRN Łódź-Widzew — A. Dworniczakiem oraz naczelnicę poszczególnych dzielnic. Pod hasłem „Nasz sukces socjalistycznej Ojczyźnie”, rozpoczęła się uroczysty apel, poświęcony 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich — Elżbieta Wójcikowska-Olepa, dokonała przegładu zwartych harcerskich szeregów. Na Placu Zwycięstwa raz po raz

rozlega się gromkie „Czujmy!”, Zostaje odczytany rozkaz specjalny komendanta chorągwi. W uznaniu za wzorową pracę widzewskich zuchów, harcerzy i instruktorów Hufca Łódź-Widzew im. ZWM otrzymuje prawo do posiadania nowego sztandaru.

I sekretarz KD PZPR, przewodniczący DRN Łódź-Widzew — A. Dworniczak przemawiając do zgromadzonych na uroczystym apelu łódzkich harcerzy stwierdził, że sztandar dla Hufca Łódź-Widzew im. ZWM ufundowany przez społeczność Widzewa, jest wyrazem uznania dla widzewskich harcerzy, z których robotniczy Widzew jest dumny.

Następnie A. Dworniczak przekazuje sztandar w ręce komendanta widzewskiego hufca, harcmistrza Polski Ludowej — J. Kurzawskiego. Nowy sztandar został udekorowany w czasie uroczystego apelu „Krzyżem za Zasługi dla ZHP” przyznany przez Główną Kwaterę ZHP dla widzewskiego hufca oraz „Srebrną Odznakę Zasłużonego Działacza LOK”. Na nowy sztandar przyrzeczenie zuchów, harcerskie i zobowiązania instruktorów, złożyła grupa widzewskich druhen i druhow. Na zakończenie uroczystego apelu pięciu instruktorów zostało udekorowanych odznakami im. Janka Krasińskiego, a 6 krzyżami „Za zasługi dla ZHP”.

O godz. 18 ruszyła harcerska parada młodości. Ulicami Nawrot, Piotrkowska aż do Placu Wolności, przemarszerowali, prezentując swój dorobek łódzcy harcerze ze wszystkich 5 hufców. Była to barwna, rozświetlana i pełna pomysłów defilada. Nie zabrakło w niej drużyn specjalistycznych m. in. Harcerskiego Ośrodka Wodnego z łodzi, klasy „Omega”. Pod hasłem „Na lądzie, wodzie i powietrzu”, poszczególne drużyny prezentowały swoje osiągnięcia w różnych dyscyplinach. Parada była także sprawdzianem przygotowań do zbliżającej się harcerskiej akcji letniej. Białoccy harcerze propagowali turystykę rowerową, przejeżdżając przed trybuna honorową na ul. Piotrkowskiej na rowerach, którymi wyruszą niebawem na harcerskie wakacje.

Łoźlanie oklaskami witali na ul. Piotrkowskiej kolejne maszerujące drużyny, a najwięcej braw otrzymali najmłodszy członkowie ZHP — zuchy.
Fot.: J. A. Wach

Łoźlanie oklaskami witali na ul. Piotrkowskiej kolejne maszerujące drużyny, a najwięcej braw otrzymali najmłodszy członkowie ZHP — zuchy.
Fot.: J. A. Wach

Łoźlanie oklaskami witali na ul. Piotrkowskiej kolejne maszerujące drużyny, a najwięcej braw otrzymali najmłodszy członkowie ZHP — zuchy.
Fot.: J. A. Wach

Łoźlanie oklaskami witali na ul. Piotrkowskiej kolejne maszerujące drużyny, a najwięcej braw otrzymali najmłodszy członkowie ZHP — zuchy.
Fot.: J. A. Wach

Łoźlanie oklaskami witali na ul. Piotrkowskiej kolejne maszerujące drużyny, a najwięcej braw otrzymali najmłodszy członkowie ZHP — zuchy.
Fot.: J. A. Wach

Trzy dobre dni na Lublinku Kobiety triumfują w Dziennikarsko-Lotniczym Związku Zwycięstwa

Wprawdzie pogoda psiała rozmaite pikusy, ale w sumie trzy świetne dni dla tych którzy spędzili je na Lublinku, można uznać za udane. Ta próba masowego zorganizowania czasu wolnego, podjęta z okazji Dnia Zwycięstwa, godna jest chyba dalszego upowszechniania.

Największe zainteresowanie wzbudziły rzecz jasna wszelkie pokazy i zawody lotnicze. Setki osób podziwiali akrobacje wykonywane na samolotach i szybowcach przez pilotów Aeroklubu Łódzkiego, skoki spadochronowe. Podziwiano modele uczestniczące w Ogólnopolskich Zawodach Modeli Latających. Równocześnie rozgrywana była najważniejsza impreza Dnia Zwycięstwa — konkurencje II Dziennikarsko-Lotniczego Związku Zwycięstwa. Tu triumfowały w tym roku kobiety. W ogólnej klasyfikacji I miejsce zdobyła żeniśka zalog Aeroklubu Łódzkiego — pilot A. Przybyła, nawigator H. Kallisiak, dziennikarz H. Cywińska i człowiek zwycięstwa — M. Wolańska. W konkursie dziennikarskim I miejsce wywalczyła również red. H. Cywińska z „Expressu B.”.

Na szczególne podkreślenie zasługuje organizacja wszystkich imprez, jakie przez te trzy dni odbywały się na Lublinku. Ład i porządek, sprawy przebieg oraz wysoki poziom występów artystycznych, o to podstawowe zalety. Nie brakło też atrakcji. Wielkim powodzeniem cieszył się program J. Fedorowicza „Poznajmy się!”, występy młodzieżowych zespołów muzycznych, czy dyskoteka „na murawie”. Wiele przedsiębiorstw i instytucji z terenu dzielnicy Górna dołożyło

maksimum wysiłku, aby święta na Lublinku wypadły możliwie najatrakcyjniej. Także DT „Uniwersal” włożył tu wiele wysiłku, m. in. fundując nagrody dla uczestników Lotniczego Związku Zwycięstwa.

Pełniący przez cały czas obowiązki gospodarzy tej wielkiej imprezy — I sekretarz KD PZPR Górna — J. Matyjaszczyk i nacelnik dzielnicy — K. Bednarczyk, mogą być

w pełni zadowoleni. Kilkunastu tysięcy mieszkańców, którzy w ciągu trzech dni odwiedzili Lublink, zapewniono doskonałą rozrywkę, możliwość aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Na przyszłoroczną „piątkę” spisują się również gastronomia organizująca dobrze zaopatrzone punkty żywnościowe. Zawody w popularnych dyscyplinach sportowych dostarczyły i dorosłym i młodzieży wiele atrakcji. Trudno nam dzisiaj wymienić zwycięzców wszystkich konkurencji, jakie rozegrano na Lublinku. Tak naprawdę, zwycięzcami byli wszyscy, którzy przyjechali na lotnisko.
(er)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 63 666-11, 785-55
Pogotowie Ratunkowe 747-20
Informacja kolejowa 655-35, 284-60
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 334-28
Pogotowie elektryczne 253-11

TEATR

MUZYCZNY godz. 19 „Makado”
PONIEDZIAŁEK (Sędziowska 18) godz. 19.30 „Opowieść o Arras”

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

SZTUKI (Wielkopolskiego nr 36) nieczynne
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) nieczynne
CENTRALNE MUZEUM WŁOKIENNICWA (Piotrkowska 282) nieczynne
EWOLUCJONIZMU (park Stenkiwicza) nieczynne

ZOO

czynne od 9-19 (kasa czynna do godz. 18)

KINA

BALTYK — „Ziemia obiecana” pol. od lat 15, godz. 9.30, 12.45, 16, 19.30
IWANOWO — „Charley Varrick” USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Złoto dla zuchwalych” USA, b/o, godz. 9, 11.45, 14.30, 17.15, 20
POLONIA — „No i co doktoru!” USA, b/o, godz. 16, 12.15, 14.30, 17, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Zemania komisarza polecił przed prokuratorem republiki” wj od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Zwycięstwo” (A) pol. b/o, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Niespokojne morze” (A) czech, godz. b/o, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
WŁOKNIARZ — „Nieuchwytny morderca” wj, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHETA — „Kochankowie rodu pierwszego” (A) czech, od lat 15, godz. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
LDK — „Aresztuje cie przyjacielu” ang, od lat 15, godz. 14.15, 17, 19.30
STYLWY — „Pierwsza spójna na noc” włoski od lat 18, godz. 15, 17.30, 20
STUDIO — „Dom państwa Boaries” (B) franc, b/o, godz. 16, „Porozmawiajmy o kobietach” USA od lat 18, godz. 18, 20
GDYNIA — „W drodze na Kasjopeje” (A) radz, b/o, godz. 10, 12, 14, 16, Pożegnanie z filmem „Pieknosc dnia” franc, od lat 13, godz. 18, 20.15
TATRY — „Fulanek na generals” (B) ług, od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, Kino Filmów Dziecięcych „Buleczka” (A) pol, b/o, godz. 12.15, 14, 16, 17.45
ZAJKA — nieczynne
ORK — nieczynne
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Mgła nie ukryje zdrójcy” rum, od lat 15, godz. 19, 14.30, (godz. 12.15 — seans zamknięty), „Alfredo, Alfredo” włoski od lat 16, godz. 17, 19.30

To się przyda każdemu samochodziarzowi... Wystawa-kiermasz akcesoriów

Signalizator dźwiękowy kierunkoskasków, automatyczny wzmacniacz zapijonu, pólke do Trabanta, elektroniczny regulator wydechów oraz 76 innych akcesoriów samochodowych i motocyklowych, a ponadto: aparat sygnalizujący kradzież samochodu, elektroniczne urządzenie zabezpieczające samochód przed kradzieżą lub pożarem — będzie można obejrzeć a także kupić podczas specjalnych wystaw i kiermaszy organizowanych przez „Polmozbv” w Łodzi.

15 i 16 bm. będą one urwały w sklepie przy ul. Strykowski 1/5 w Łodzi, 19 maja — w Zgorze (ul. Rewolucji 1905 r. nr 28), 20 bm. w Kutnie (Królewska 18), 21 bm. w Piotrkowie — (Roosevelta 3) i 22 bm. w Zdunskiej Woli (Mostowa 3). Cała ta akcja przeprowadzana pod hasłem „Wyposażenie samochodu gwarantując bezpieczeństwo i wygodę” ma służyć handlowcy co i propagandowy charakter. Przywleczli się ona niewątpliwie także do ożywienia działalności placówek „Polmozbv” właśnie w kierunku lepszego zapopatrywania w niezbędne akcesoria.
(jp)

Pierwsza w Polsce Stacja obsługi dla „rodziny” „FIATÓW”...

dobne stacje obsługi zlokalizowane będą przy trasach przelotowych co 50 kilometrów.
(ZBK)

W kilku zdaniach

● „Byłem na Bliskim Wschodzie” — spotkanie z oficerem jednostki WP Wschodzącej w skład Doradczych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie pik Cierpiem z Bydgoszczy — dziś o godz. 18 w Klubie MPK (ul. Narutowicza 3/10).
● „Historia świata” — kolejny cykl imprezy w SDK LZSP „Lutnia” (ul. Piotrkowska 240) dziś o godz. 18.30. W programie: odczyt na temat „Hanibal” oraz projekcja filmu fabularnego. Wstęp wolny.
● „Opowieść o Arras” — sztuka pod tym tytułem w Teatrze „Poniedziałek” Klubu Naukowy i Społeczny Łódź-Bałuty (ul. Sędziowska 18) dziś o godz. 19.30.
● Klub przy ZL LK (Piotrkowska 135) zaprasza dziś o godz. 18 na koncert muzyczny „Łoźlanie na estradach świata”. Jest to koncert wybitnych artystów łódzkich, którzy reprezentują Polskę na międzynarodowych festiwalach, konkursach i koncertach.

17, 19.30
MUZA — „Podwodna odysseja” (B) kanad, b/o, godz. 16, 18, „Szalenstwo miłości” norweski, od lat 18, godz. 20
OKA — „Człowiek, który przestał palić” szwedzki, od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 20
POLESIE — „Nie ma róży bez ognia” pol. godz. 17, 19
POPULARNE — „Ziemia obiecana” pol. g. 17.15, 20.15 (zamknięty)
MAJA — „Nokaut” jugosł, od lat 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30
HALKA — „Szkice weselem” (A) pol, od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
PIONER — „Winneci i Apanaci” jugosł, b/o, godz. 15, 17.15, „Dziewczyna imna niż wszystkie” ang, od lat 18, godz. 19.30
POKÓJ — „Unkas — ostatni Mohikanin” (A) rum, b/o, godz. 15.30, 17.30, „Brat dr Homera” jugosł, od lat 15, godz. 19.30
REKORD — „Uład” USA od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30
ROMA — „Dzielny wojak Rosolino” (B) włoski, b/o, godz. 10, 13.15, 14.30, 17, 19.30
STOKI — „Jarzabina czerwona” (A) pol, b/o, godz. 14, „Tora! Tora! Tora!” USA od lat 15, godz. 16.30, 19.15
SWIT — „Jeremiah Johnson” USA od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Akcja Bororo” (A) czech, b/o, godz. 15.30, 18.30

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 109, Gdańska 96, Narutowicza 8 (boks), Dąbrowskiego 80, Wielkopolska 55a.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii (Sterlina 13 — Klinika Położnicza, ul. Curie-Skłodowskiej 13) — dzialnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, poradnie K. ul. Felickiego i Zanolskiej.
Szpital im. M. Madurwicza — Klinika Pol.-Gin. WAM dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K ul. Przybyszewskiego.
Szpital im. Kopernika — dzialnica Górna, poradnie K. ul. Ordżanika, Cieszkowskiego, Lecznica i Rzgowska.
Szpital im. H. Wolf — dzialnica Bałuty.
Szpital im. Jordana — dzialnica Widzew.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brzdziszskiego (Koszykierów Gdynskich 63), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wolczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Widzew — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14).
Nefrochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wolczańska 195).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teatry 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 566-66.
Ogólnodostępny Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.

Nocna Pomoc Internistyczna i Stomatologiczna w ambulatorium Stacji Pogotowia Ratunkowego przyjmować będą pacjenci na zasadach i warunkach dotychczasowych.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

DARUJ KREW RATUJ ŻYCIĘ!

Styl życia — wczoraj i dziś W POGONI za Markiem i Wackiem

Wobec przemian, jakim społeczeństwo nasze uległo w 30-lecie i wciąż ulega, jest rzeczą istotną określenie, jakim zmianom ulega

ŻOŁNIERZ POLSKI NA SZLAKU ZWYCIĘSTWA

Piotr Michałowski, Michał Stachowicz, Aleksander Orłowski, Janusz Suchodolski, Józef Brand, Julian i Wojciech Kosakowie — oto kilka tylko nazwisk z plejady tych polskich malarzy, których fascynowała — różne przez nich interpretowana — tematyka: żołnierz — wojna — batalistyka.

Temat to bardzo popularny i „fotogeniczny”. Dlatego też zwracamy uwagę na zorganizowaną ostatnio w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Łodzi wystawę pt. „Wkład żołnierza polskiego w zwycięstwo nad faszystwami” w twórczości łódzkich artystów plastyków.

Interesujące są walory artystyczne, a przede wszystkim bardzo aktualna jest wymowa polityczna tej ekspozycji. Obchodzimy bowiem 30 rocznicę rozgromienia faszystów, do czego żołnierz polski przyczynił się przecież w ogromnej mierze.

Całość ekspozycji stanowi jak gdyby w wielkim skrócie obrazami zilustrowaną historię ostatniej wojny, jej poszczególnych etapów, form walki, wielkiego patriotyzmu i bohaterstwa żołnierzy polskich.

Prologiem jej są echa r. 1939 („Starcie z patrolami niemieckimi” G. Rozmusia oraz „Wrzesień 1939” A. Szonerta). Następnie przypomnienie heroicznych boju partyzanckich („Przeglądanie wypraw” S. Justa, „Partyzancki w akcji” A. Lubniewicza, „Rozkucie szyn” T. Romana, „Ścinanie słupów telegraficznych” Z. Sikorskiego) oraz bohaterstwa szlaku bojowego, rozpoczynającego się nad Oka („Lenino” A. Sadowskiego i „Lenino” B. Liberskiego) poprzez Wisłę („Wyzwolenie Warszawy” S. Justa, aż do zdobycia stolicy hitlerowskich Niemiec („Berlin” A. Sadowskiego i „Berlin” B. Liberskiego).

Obok obrazów typowo batalistycznych — ojeje przedstawiające wkład naszych żołnierzy w utrwalenie Polski Ludowej (np. „Ziemia chłopom” L. Róży), a wreszcie końcowa, optymistyczna kompozycja K. Kedzi „Czuwamy nad Bałtykiem”.

Bogata w treści ekspozycja jest sumą pracy kilkunastu malarzy łódzkich, z czego też wynika jej wielka różnorodność formalna przy zaakcentowaniu różnych niuansów szeroko potraktowanego realizmu.

Zachęcamy do zwiedzenia tej wystawy — i to nie tylko młodzież szkolną!

M. J.

W jednym z międzywojennych teatrzyków ogródkowych aktorka grająca rolę hrabiny, powiedziała do innej aktorki: „A więc będzie mi sąsiadką, margrabino. Hendryku, podaj herbate”. Widzowie z parku „Wenecja”, którzy sztukę oglądali, najwidoczniej nie dostrzegali rozbieżności pomiędzy społecznym statusem „hrabiny” a językiem, jakim się używała. Wiadomo, że hrabiny i margrabiny miały swój specyficzny styl życia. Scenicznej „hrabiny” właściwy był na ów dzień inny styl życia, w zakres którego nie wchodziło przyjmowanie wizyt margrabiny, ani wydawanie poleceń służbie. Stąd groteskowe brzmienie przytoczonej sceny. Oglądano ją — jak wspomnieliśmy w okresie międzywojennym, a charakteryzował się ten okres tym, że pewne style życia były nieodłączne od przynależności do pewnych klas społecznych. A jeszcze jaskrawiej zjawisko to rzucało się w oczy we wcześniejszych formacjach społecznych. Na przykład w epoce feudalnej każda z klas różniła się od innej strojem, językiem, zajęciami, sposobem zarabkowania, spędzania wolnego czasu, doborem potraw, metodami zawierania małżeństw itd. Socjologowie nie są zgodni co do definicji określającej pojęcie stylu życia. Ale przytoczone przykłady wyjaśniają chyba dość dokładnie, co się pod tym terminem rozumie.

Styl życia społeczeństwa temu właściwy. Zadanie przeprowadzenia stosownych badań podjęli łódzcy socjologowie, działający pod kierunkiem prof. dr J. Lutyńskiego, a mianowicie: dr J. Koralewicz-Zębik, mgr A. Wojciechowska oraz mgr M. Zelazo. Podjęli te badania jako jedyni w kraju, zdając sobie sprawę, jak trudne stoi przed nimi zadanie. Metoda kwestionariusza jest tu nieprzydatna. Socjologowie naśladowali więc metody stosowane przez antropologów kulturowych, a polegające na dokonywaniu wielokrotnych obserwacji człowieka, przeprowadzaniu z nim swobodnych rozmów itp. Rzecz w tym, że są to badania nowe, stanowiące dla socjologów swoisty poligon doświadczalny.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że społeczeństwo nasze ulega powolnemu, ale stałemu procesowi egalityzacji, wyrównania, upodobnienia. Warstwy inteligentna pochodzenia inteligentnego wciąż — uzupełniają przybysze ze środowisk robotniczych i chłopskich. Obok robotników od pokoleń obeznanych z fabryką czy rzemiosłem, pojawiają się przenoszący się do miasta chłopcy. Powoli zanikają różnice w zakresie bytu materialnego i wykształcenia. Natomiast już we wcześniejszych formacjach społecznych stwierdzono działającą również i dziś prawidłowość, że za zmianą usytuowania jednostki w strukturze klasowo-warstwowej następuje zmiana stylu życia. W społeczeństwach słabiej rozwiniętych odbywa się to w sposób naturalny. W bardziej rozwiniętych — nawet droga podejmowania świadomych decyzji. Na przykład pracujący naukowo lekarz w Kanadzie, z chwilą uzyskania wyższego stopnia naukowego, kupuje bardziej elegancki domek w lepszej dzielnicy oraz nabywa nowy samochód, którego marka odpowiada stylowi życia tej nowej grupy społecznej, do której człowiek wchodzi.

Jest sprawą interesującą, co dziś decyduje o stylu życia jednostek i zbiorowości? Socjologowie łódzcy wysunęli hipotezę, że do czynników, które wpływają na zróżnicowanie stylu życia m. in. należą: pochodzenie społeczne, typ wykonywanej pracy, wykształcenie, posiadane kwalifikacje. Sprawdzeniu tej hipotezy służy przeprowadzane badania, dotyczące zaś one społeczeństwa wielkomiejskiego, na przykładzie Łodzi.

Wyciąganie wniosków już dziś byłoby przedwczesne. Można się jednak pokusić o sformułowanie pewnych przypuszczeń co do kształtu tych wniosków.

Wydaje się więc, że styl życia stał się w naszym społeczeństwie czynnikiem zmieniającym się w czasie, a dzielnicy to społeczeństwo w sposób dość trudny do przewidzenia. W zasadzie szanse zdobycia wykształcenia, zajęcia zawodowego, uzyskania wyższych dochodów są u nas równe, albo — powiedzmy ostrożnie — wyrównują się. Ale mechanizmy wzajemnych oddziaływań społecznych platają ludziom nauki figle. Bywają bowiem ludzie o takim samym poziomie wykształcenia i takich sa-

mych dochodach, ale hołdujący różnym stylom życia. Może być sytuacja inna. Zauważono, że należący do różnych grup społecznych z jednej strony — inżynierowie, z drugiej — pewne wysoko kwalifikowane kategorie robotników mało różnią się od siebie pod względem np. korzystania z dóbr kultury.

Jednocześnie bez trudu można stwierdzić, że przedstawiciele obu tych grup korzystają z możliwości np. wyjazdów zagranicznych, że wszyscy, bez względu na różnice, poddani są wpływowi telewizji. Odkładanie pieniędzy na samochód jest również zjawiskiem rozpowszechnionym w wielu warstwach, a wydatki na zdobycie i utrzymanie mieszkania również mają charakter ogólny.

Jak widać, choćby z przytoczonych przykładów, styl życia ujawnia się w postaci różnych poczynań kulturowych czy konsumpcyjnych a także w sferze wzorów życia rodzinnego i towarzyskiego, przeprowadzenie więc scharakteryzowanych tu badań może mieć sens nie tylko teoretyczny, ale również praktyczny — dla prognozowania wielu dziedzin życia społecznego.

Łódzcy socjologowie badający styl życia należą do Zespołu Badania Struktury Społecznej UŁ. Wydał oni pod redakcją prof. dr W. Wesolowskiego dwa tomy prac naukowych, które w roku ubiegłym uzyskały państwową nagrodę II stopnia. Ponadto, w tym samym cyklu ukazały się dwie prace indywidualne: dr Koralewicz-Zębik „System wartości a struktura społeczna” oraz dr W. Warzywoły-Kruszyńskiej „Małżeństwa a struktura społeczna”.

Zakończenia podjętych badań oczekiwaliśmy mniej więcej za rok. Będziemy wtedy z całą pewnością wiedzieli, czym się różni styl życia, którym dziś hołdujemy i jak daleko odeszliśmy od stylu życia charakterystycznego dla historycznych oraz scenicznych margrabiny.

JERZY URBANKIEWICZ

Nowa rola J. Andrzejewskiej

Znakomita aktorka Jadwiga Andrzejewska, która dopiero co podziwialiśmy, jako wspaniałą „Matkę Courage”, wystąpi niebawem w nowej roli. W Teatrze Powszechnym trwają właśnie próby „Moralności pani Dulskiej” G. Zapolskiej, gdzie Andrzejewska kreuje tytułową rolę. Spektakl reżyseruje R. Sobolewski. Premiera przewidziana jest 7 czerwca br. (rg)

Wiosna... Koniki w Pasażu ZMP rozbrzykały się nieco...



Fot.: A. Wach

Na scenach łódzkich

Od czasu, kiedy dr Christian Barnard wykonał w Kapsztadzie swoją słynną operację, problem transplantacji serca ludzkiego omawiany jest bardzo szeroko, przy czym głoś zabiera ją tu (niekiedy również krytycznie!) nie tylko lekarze-specjaliści.

Do sprawy tej nawiązuje też w swojej sztuce „Serce Luigiego” utalentowany, czołowy dziś dramaturg słowacki Ivan Bukovčan. Nie jest to jednak jakaś udratyzowana rozprawa o anatomicznych szczegółach przeszczepu serca. Charakter jej ustalają podteksty, pozwalające autorowi w sposób mądry i satyryczny przedstawiać kawał prawdy o stosunkach panujących w amerykańskim „świecie szkalali”.

Akcja sztuki toczy się w celi śmierci, w jednym z amerykańskich więzień, przy czym dominujący rekwizyt stanowi tu... fotel elektryczny, na którym w niedalekiej przyszłości skończyć ma bohater sztuki gangster Luigi Lombardi, skazany na śmierć za podwójne morderstwo, popełnione z zazdrości.

Skazaniowci proponują, ażeby sprzedał swoje serce, by służyło innym. Oferty zgłaszają przedstawiciele różnych sfer społeczeństwa amerykańskiego. W czasie targów przetargów i licytacji, przy spleźnieniu zabawnych sytuacji, nakładają się na siebie humor wisielczy i głębsze demaskatorskie refleksje, całość zaś zmienia się w konfrontację różnorodnych postaw etycznych-moralnych z zaskakująco ironiczną pointą: okazuje się bowiem, że właściwie najwartościowszym człowiekiem jest tu gangster-morderca Luigi. Kieruje się on własnym kodeksem moralnym, nawiązującym do starych, ludowych praw Sycylijskich, przy czym pieniądze, otrzymane za sprzedanie serca, oia-

rowuje mieszkańcom swojej rodzinnej wsi w dalekiej Sycylii.

Wystawione w Teatrze Ziemi Łódzkiej „Serce Luigiego” to spektakl, zasługujący na uwagę i aprobatę.

Ostra demaskatorsko-społeczna wymowa sztuki nie roztopiła się w obecne tańszych efektów. Chociaż autor określił swoje sceniczne dzieło jako „amerykańską bufonadę”, doświadczony reżyser Jan Perz nie wprowadził nadmierne karykaturalnych deformacji i zbyt farsowych chwytów. Znalazł wła-

ściwe środki, ażeby fabuła — bardzo zresztą atrakcyjna — w pełni dotarła do widza, przede wszystkim jednak zadbał o wyeksponowanie najistotniejszych akcentów moralno-etycznych.

Luigiego zagrał Jerzy Jończyk, artysta, którego oklaskiwaliśmy niedawno za wyborne zinterpretowanie przez niego rolę Marię w sztuce Nicodemiego „Świt, dzień i noc”. Tu stworzył postać bieżąco różną. Non-szalanci, nieledwie cyniczny w akcie I i II, w akcie III, kiedy zdejmując maskę, staje się niezwykle ludzki. Z efektów nieledwie groteskowych przechodzi do momentów szlachetnego liryzmu wystrzegając się jednak tanich chwytów melodramatycznych. Stworzył postać człowieka prostego, walczącego o swoje prawdy, o konsekwentne wyka-

nie, że „w tym zmaterializowanym świecie musi być coś takiego, czego nie można sprzedać i kupić”.

Godnymi jego partnerami byli pozostali współtwórcy przedstawienia, realizując swoje role w tempie wyznaczonym przez reżysera i stwarzając szereg plastycznych postaci.

O serce Luigiego walczyła z łsicie meksykańskim temperamentem Dona Dolorea (Barbara Dzido-Lelińska), a z perfidną obłudą Jezabel (Barbara Więckowska). Rzeczowo argumentami prawnika szermował adwokat Benny Mc Leud (Tadeusz Trygubowicz), zdecydowanie po tęsku precyzował swoje propozycje major Applegate (Remi-

głusz Rogacki). Po przyjacielsku opiekował się skazańcem dozorca Mitchell (Henryk Dudziński) umiejętnie nawiązywał z nim zaś kontakt pisarz Frank Morris (Zbigniew Bielski). W niewielkiej roli Diany wystąpiła Joanna Jaszczura.

Funkcjonalną scenografię zaproponowała Elżbieta Iwona Ditych. Teatr Ziemi Łódzkiej przygotował polską prapremierę „Serca Luigiego” z myślą o wzięciu udziału w ogólnopolskim festiwalu sztuk krajów demokratycznych, który jesienią odbędzie się w Katowicach. Wierzymy, że wystąpi tam z sukcesem: albionem „Serce Luigiego” zrealizowano z sercem i ze zrozumieniem.

MIECZYŚLAW JAGOSZEWSKI



Pytania do tego wywiadu powędrowały do kosza, choć wszystko zapowiadało się pomyślnie. Marek i Wacław, jak zapowiadają ich na zagranicznych estradach, czyli MAREK TOMASZEWSKI i WACŁAW KISIELEWSKI, jak mówi się o nich w kraju, przyjechali do Łodzi półtorę godzinę przed koncertem. Na rozmowę nie byliśmy umówieni, ale obaj zgodzili się chętnie. — Po próbie.

Próba przeciągnęła się jednak okropnie. Ustawienie instrumentów, dostrojenie akustyki do nie najlepszych warunków naszej filharmonii, uregulowanie świateł, zajęło dużo czasu. Obaj muzycy z dokładnością i starannością, nie mniejszą chyba, niż w czasie pierwszego występu sprzed ponad 11 lat, regulowali aparaturę, próbowali. I wreszcie zrobiło się już bardzo późno. Do koncertu zostało tylko 10 minut. Dżiny i kolorowe koszule trzeba było szybko zastąpić eleganckim garniturem. Dodajmy do tego jeszcze przedkoncertową treść. O wywiadzie nie mogło więc być mowy.

— Niech im pani da spokój — zaczęło się, że nic z tego. Marek i Wacław dostali właśnie bilety na pociąg do Wiednia. Dwa dni oddzielające kolejne koncerty, spędzą właśnie tam, nagrywając płytę. Więcej od nowa układają godzinowy rozkład zajęć.

Znów płyta za granicą a u nas? Nic nie wskazuje na to, że szybko się jej doczekamy. Ich jedyny polski longplay nagrany był przed 8 laty. Za to płytowe konto zagraniczne przedstawia się imponująco. Siedem płyt m. in. we Francji i RFN. Tam też koncertują naj częściej. Choć szczerze mówiąc, aż dziwi bierze, że mimo wszystko w stopniu razem — nagrywają, święcą triumfy. Od 4 lat Tomaszewski mieszka bowiem we Francji, Kisielewski w Polsce. Impresaria mają w RFN. Krótko mówiąc trudności obiektywnych katalog spory. A tu, jakby na przekór, kariera światowa naszych pianistów rozwija się znakomicie.

— „Dobra szkoła prof. Drzewieckiego” — mawiają znawcy ich talentu a ja nie tracę nadziei, że usłysze to od nich samych — przy okazji ich następnego pobytu w Polsce.

RENATA GRZELAK

Wspaniała Helene Valachis

Mnie też nie udało się zdobyć biletu. Zza kulis słuchałam wspaniałych pianistów i ogromnych braw publiczności. Na sali melomani w różnym wieku. Muzyka Kisielewskiego i Tomaszewskiego frapuje wszystkich bez względu na wiek. Ci wykonawcy są jednocześnie idolami nastolatków. Ich mam, muzycznych dziadków nie wyłaczają. Choć, jak mi opowiadano, na sali byli, a raczej były i takie słuchaczki koncertu, których zniechęlała głównie obecność Lucjana Kydryńskiego, zapowiadającego pianistów. Niesz reprezentacyjny konferansjer, był jak zawsze w estradowej formie i jak zawsze elegancki. A nasi bohaterowie? Co tu dużo mówić! Znakomicie! Równie wspaniali w „Kolyssance” Komedii, jak w II Rapsodii Węglarskiej, Liszta.

Może choć między koncertami uda się z nimi trochę porozmawiać — marzyłam. Ale znów okazało się, że nie udało się zdobyć biletu. Zza kulis słuchałam wspaniałych pianistów i ogromnych braw publiczności. Na sali melomani w różnym wieku. Muzyka Kisielewskiego i Tomaszewskiego frapuje wszystkich bez względu na wiek. Ci wykonawcy są jednocześnie idolami nastolatków. Ich mam, muzycznych dziadków nie wyłaczają. Choć, jak mi opowiadano, na sali byli, a raczej były i takie słuchaczki koncertu, których zniechęlała głównie obecność Lucjana Kydryńskiego, zapowiadającego pianistów. Niesz reprezentacyjny konferansjer, był jak zawsze w estradowej formie i jak zawsze elegancki. A nasi bohaterowie? Co tu dużo mówić! Znakomicie! Równie wspaniali w „Kolyssance” Komedii, jak w II Rapsodii Węglarskiej, Liszta.

Może choć między koncertami uda się z nimi trochę porozmawiać — marzyłam. Ale znów okazało się, że nie udało się zdobyć biletu. Zza kulis słuchałam wspaniałych pianistów i ogromnych braw publiczności. Na sali melomani w różnym wieku. Muzyka Kisielewskiego i Tomaszewskiego frapuje wszystkich bez względu na wiek. Ci wykonawcy są jednocześnie idolami nastolatków. Ich mam, muzycznych dziadków nie wyłaczają. Choć, jak mi opowiadano, na sali byli, a raczej były i takie słuchaczki koncertu, których zniechęlała głównie obecność Lucjana Kydryńskiego, zapowiadającego pianistów. Niesz reprezentacyjny konferansjer, był jak zawsze w estradowej formie i jak zawsze elegancki. A nasi bohaterowie? Co tu dużo mówić! Znakomicie! Równie wspaniali w „Kolyssance” Komedii, jak w II Rapsodii Węglarskiej, Liszta.

Może choć między koncertami uda się z nimi trochę porozmawiać — marzyłam. Ale znów okazało się, że nie udało się zdobyć biletu. Zza kulis słuchałam wspaniałych pianistów i ogromnych braw publiczności. Na sali melomani w różnym wieku. Muzyka Kisielewskiego i Tomaszewskiego frapuje wszystkich bez względu na wiek. Ci wykonawcy są jednocześnie idolami nastolatków. Ich mam, muzycznych dziadków nie wyłaczają. Choć, jak mi opowiadano, na sali byli, a raczej były i takie słuchaczki koncertu, których zniechęlała głównie obecność Lucjana Kydryńskiego, zapowiadającego pianistów. Niesz reprezentacyjny konferansjer, był jak zawsze w estradowej formie i jak zawsze elegancki. A nasi bohaterowie? Co tu dużo mówić! Znakomicie! Równie wspaniali w „Kolyssance” Komedii, jak w II Rapsodii Węglarskiej, Liszta.

Może choć między koncertami uda się z nimi trochę porozmawiać — marzyłam. Ale znów okazało się, że nie udało się zdobyć biletu. Zza kulis słuchałam wspaniałych pianistów i ogromnych braw publiczności. Na sali melomani w różnym wieku. Muzyka Kisielewskiego i Tomaszewskiego frapuje wszystkich bez względu na wiek. Ci wykonawcy są jednocześnie idolami nastolatków. Ich mam, muzycznych dziadków nie wyłaczają. Choć, jak mi opowiadano, na sali byli, a raczej były i takie słuchaczki koncertu, których zniechęlała głównie obecność Lucjana Kydryńskiego, zapowiadającego pianistów. Niesz reprezentacyjny konferansjer, był jak zawsze w estradowej formie i jak zawsze elegancki. A nasi bohaterowie? Co tu dużo mówić! Znakomicie! Równie wspaniali w „Kolyssance” Komedii, jak w II Rapsodii Węglarskiej, Liszta.

Może choć między koncertami uda się z nimi trochę porozmawiać — marzyłam. Ale znów okazało się, że nie udało się zdobyć biletu. Zza kulis słuchałam wspaniałych pianistów i ogromnych braw publiczności. Na sali melomani w różnym wieku. Muzyka Kisielewskiego i Tomaszewskiego frapuje wszystkich bez względu na wiek. Ci wykonawcy są jednocześnie idolami nastolatków. Ich mam, muzycznych dziadków nie wyłaczają. Choć, jak mi opowiadano, na sali byli, a raczej były i takie słuchaczki koncertu, których zniechęlała głównie obecność Lucjana Kydryńskiego, zapowiadającego pianistów. Niesz reprezentacyjny konferansjer, był jak zawsze w estradowej formie i jak zawsze elegancki. A nasi bohaterowie? Co tu dużo mówić! Znakomicie! Równie wspaniali w „Kolyssance” Komedii, jak w II Rapsodii Węglarskiej, Liszta.

Może choć między koncertami uda się z nimi trochę porozmawiać — marzyłam. Ale znów okazało się, że nie udało się zdobyć biletu. Zza kulis słuchałam wspaniałych pianistów i ogromnych braw publiczności. Na sali melomani w różnym wieku. Muzyka Kisielewskiego i Tomaszewskiego frapuje wszystkich bez względu na wiek. Ci wykonawcy są jednocześnie idolami nastolatków. Ich mam, muzycznych dziadków nie wyłaczają. Choć, jak mi opowiadano, na sali byli, a raczej były i takie słuchaczki koncertu, których zniechęlała głównie obecność Lucjana Kydryńskiego, zapowiadającego pianistów. Niesz reprezentacyjny konferansjer, był jak zawsze w estradowej formie i jak zawsze elegancki. A nasi bohaterowie? Co tu dużo mówić! Znakomicie! Równie wspaniali w „Kolyssance” Komedii, jak w II Rapsodii Węglarskiej, Liszta.

ZARZĄDZENIE

Po czym nastąpiła denerwująca cisza, trwająca pełne dwa tygodnie, Alec wyjechał do domu i zarówno z Dorsetshire jak i z Wychford Parz był bombardowany listami i telegramami domagającymi się wiadomości — na razie grzecznie, potem nagłaco, a wreszcie z wyraźnym zdenerwowaniem. Na te wszystkie pytania Roger nie odpowiadał ani słowem. Prawde mówiąc nie otrzymał ani jednego z tych listów, ponieważ przeprowadził się ze swego paryskiego hotelu, a w pośpiechu i podnieceniu po prostu zapomniał podać w dawnym miejscu zamieszkania nowy swój adres. To jednak wyszło na jaw znacznie później.

Wreszcie, po trzech tygodniach lub dłużej od chwili wyjazdu Rogera do Paryża i zaledwie na dziesięć dni przed rozpoczęciem procesu pani Bentley, Alec otrzymał długą, pisany na maszynie dokument, do którego dołączony był list.

Korespondencja ta nadeszła poranną pocztą i Alec spędził cały swój czas przeznaczony na śniadanie czytając i tylko chwilami przerywając czytanie wykrzyknikami skierowanymi do Barbary, lub automatycznie pochłanianiem pożywienia.

Tak więc historia ta zaczęła się przy śniadaniu Aleca i przy śniadaniu skończyła. A oto brzmienie tego domniemane listu:

„Droży, Alec i Sheila,
Posyłam każdemu z was ten list z kopią, żeby oszczędzić sobie pisania do każdego z was oddzielnie. Wiem, że będziecie mnie przeklinać za to, że przez cały czas pozostawiałem bez wiadomości, ale niestety, nie na to nie mogłem poradzić. Zaangażowany byłem w niesłychanie delikatne i poufne rozmowy z radcami prawnymi i adwokatami i całym szeregiem podobnych osobników, pomijając już jednostki o nie mniejszym znaczeniu, jak pan prokurator generalny i sam minister spraw wewnętrznych (wyobraźcie sobie waszego Rogera wczolgującego się na czworakach do jego gabinetu i całującego piękne, błyszczące buty wewnętrzno-ministerialne! Był to iście niezapomniany widok!) a w dodatku byłem zaklinany aby milczeć i zachowywać dyskrecję, póki wszystko nie zostanie wyjaśnione i zakończone. Chwila ta obecnie nadeszła, tak że mogę nareszcie zdać wam dokładne sprawozdanie.

W załączeniu przesyłam wam kopię mojego raportu, jaki

151

wreszcie spocząłem w Paryżu, a którego dalsze odpisy przesyłam równocześnie a) do obrońcy pani Bentley, b) prokuratora generalnego, i c) zgodnie z danym przyrzeczeniem do redaktora naczelnego Courriera, pana Burgoyne. Znajdziecie tam wszystko skondensowane w należytej formie, a treść jest wam właściwie w znacznej mierze znana. List niniejszy ma na celu jedynie wykazanie dla naszej własnej satysfakcji gdzie mieliśmy rację, a gdzie myliliśmy się, a wreszcie czego nie wiedzieliśmy, a czego dowiedziałem się w Paryżu.

Przed wszystkim więc mieliśmy rację w przekonaniu, że pani Bentley jest niewinna. A myliliśmy się, przynajmniej początkowo w tym, iż sadziliśmy, że na pewno zostało popełnione morderstwo. Na samym końcu zmieniliśmy nasze przekonanie i zaczęliśmy podejrzewać samobójstwo Bentleya, ale i tu nie mieliśmy racji. Muszę przyznać, że bardzo tej naszej omyłki żałuję, jako że przedstawiłem to wam tak bardzo przekonująco. Musimy jednak być bezstronni i uznać, że cała wspaniała teoria waszego superintendenta zbudowana była na równie błędnej podstawie, jak początkowa teoria policji, z której się tak ironicznie natrzaskaliśmy.

Tak więc rozważaliśmy możliwość morderstwa Bentleya, uwzględniliśmy również, że chodziło o przypadek, znakomicie wyjaśniliśmy sobie także teorie jego samobójstwa: czego jednak ani przez chwilę nie dopuściliśmy do głowy — to tego, że mógł umrzeć z przyczyn naturalnych. A na tym właśnie polega wyjaśnienie całej zagadki. Pan John Bentley moje drogie dzieci, ZMARŁ Z PRZYCZYN NATURALNYCH!

192

Wszyscy superdetektywi światowej literatury, prócz kłopotliwych przestępców, mieli swe hobby. Słaboską słynnego komisarza Maigreta była np. doskonała kuchnia. Zamilowanie to podzielała jego żona — Luiza. Ostatnio jeden z francuskich kucharzy zadał sobie trud przeczytania 80 powieści Georgesa Simenona i na podstawie znajdujących się tam przepisów potraw wyjadł w najbliższym czasie książkę zatytułowaną „Książka kucharska pani Maigret”. Znajduje się w niej 150 przepisów potraw, które były przysmakami nie tylko Maigreta, ale przede wszystkim twórcy tej postaci — Georgesa Simenona.

JAKIE ZAŚ POTRAWY SERWOWAŁ SIMENON W SWEJ NOWEJ POWIEŚCI PT. „SAD PRZYŚLEGŁYCH”, DOWIEMY SIĘ WKRÓTCE Z LAMÓW „DZIENNIKA”.

Dziś i Radio

PNIEDZIAŁEK, 12 MAJA

o 8.30 Wiadomości, 23.32 Utwory T. Białego, 23.30 Wiadomości.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Tańce z różnych epok. 10.30 „Czarne jagody” — fragm. 10.40 Leksykon jazzu. 11.00 „Gonim” ekspres muzyczny. 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.35 Refleksy. 11.30 Zielona Góra na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Chwila muzyki. 12.25 Zielona Góra na muzycznej antenie. 12.40 Koncert Zwozeń. 13.00 Piosenki starowarszawskie. 13.15 Rolnicy kwadrans. 13.30 Dyskoteka nastoletków. 14.00 Wieś tańczy i śpiewa. 14.30 Sport to zdrowie. 14.55 Piosenki sprzed lat. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muż. popularna. 15.35 Nowości muzyki. 16.00 Wiad. 16.10 Prożeje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Z nowych nagrań „Studia M-1”. 17.00 Radiokurier. 17.20 Kompozytorzy X Muzy. 17.40 Radio Roma prezentuje. 18.00 Muzyka i aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy estrady. 19.45 Z księgarskich witrzyn. 20.00 Naukowy rolnik. 20.15 Płytek. 20.35 Przeboje orkiestry Jerry'ego Wiltona. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 „Uczeń w anegdocie” — Saint Simon. 21.15 Echa muzyczne. 21.45 Mini-recital M. Polnareffa. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Muzyka ludowa. 22.30 Propozycje i zapraszamy. 23.45 Filomowy kwadrans wspomnień. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

10.30 Ekspresem przez świat. 10.50 Jazz z Trójmiasta. 10.50 „Szczęściarz” — ode. pow. 11.00 „Hej dziewczęta” — gra i śpiewa zespół Corvina. 11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Jazz z Gliwic. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą 13.00 Dzień jak co dzień — magazyn. 13.00 Ekspresem przez świat. 13.10 Pora do Juny. 13.30 Kwadrans akademicki. 13.45 Standardy Rodgersa po polsku. 13.50 „Blues z Chicago” — z koncertowej płyty O. Patersona. 14.15 Pod dachem Paryża. 14.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Akropolis” — ode. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Pisarz miesiąca — S. Zieliński. 18.00 Muzykobranie. 18.20 Polityka dla wszystkich. 18.45 Ballady Donovana i Dyana inacez. 19.00 „Noc i dzień” — M. Dąbrowskiej. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 „Na szlaku orlich gniazd”. 20.15 Dwie wersje tematu „Kobieca mowa”. 20.25 Nie czytałeś — to posłuchajcie. 20.45 60 minut na godzinę. 21.45 G. Donzetti. „Lucja z Lamermooru”. 22.00 Fakt z dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Denis Rousseau. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Wiersze Wł. Broniewskiego. 23.05 Arthur Grumiaux gra koncert w przypoczątku. 23.20 Absurdy, groteski i pastisze Franka Zappa.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze. 14.05 Politechnika TV. 15.15 NURT. 16.50 Dziennik. 16.50 Zwierzyniec. 17.30 Echo studium. 17.55 Magazyn kulturalny. 18.25 w środku Polski. 18.45 „Świadkowie” — program publ. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Julian Kawalec — „Toponymy”. Wyk. E. Trzebiak, E. Karłowicz, E. Ciepiela, A. Kozak, J. Nowicki, H. Głazycki, J. Stahr, I. Orska, W. Sadecki, T. Małach, 21.40 Pegaz. 22.25 Dziennik. 22.40 Otwarty (W).

PROGRAM II

17.25 „Most”. 17.55 „Spoko-nie” — program filmowy. 18.20 „Stawka większa niż życie”. 18.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Sport u nas. 21.00 „Przygodny Czerwony”. — Film prod. rum. 21.30 24 godziny. 21.40 „Ekran i życie” — program publ. 22.45 NURT.



PRZETARG

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łakowa 4 ogłasza II przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Star 21, nr rej. IT 60-11, cena wywoławcza samochodu — 20.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 26 maja 1975 roku o godz. 10 w ZDD w Łodzi, ul. Łakowa 4. Pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. od 8 do 14 w ZDD w Łodzi, ul. Łakowa 4. Wadium wynoszące 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia 24 maja 1975 roku do godz. 14 w kasie ZDD. Zakład Doskonalenia Zawodowego zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. 1319-k

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA

DLA PRACUJĄCYCH
Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego PL „Południe”
w Łodzi, ul. Milionowa 12

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok 1975 — 1976

uczniów w wieku 15 lat

na kierunku:

MURARZ — TYNKARZ

CIEŚLA — STOLARZ.

Nauka w szkole trwa 2 lata.

Warunki przyjęcia:

świadczenie ukończenia szkoły podstawowej, 4 fotografie, karta zdrowia od lekarza szkolnego, świadectwo urodzenia. Uczniowie zamieszkali (chłopcy) mają zapewniony internat.

Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki od 360 do 600 złotych miesięcznie.

Dla młodzieży niezamożnej — pieniądze zapomogi bezwzględnie. Wszyscy uczniowie otrzymują codziennie bezpłatnie posiłki wzmacniające. Uczniowie corocznie otrzymują bezpłatnie garnitur, koszulę, obuwie.

Przedsiębiorstwo organizuje dla uczniów obozy letnie i zimowe. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym oraz możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym przy ul. Kopcińskiego 3.

Zapisy przyjmuje dział kadr Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Południe” w Łodzi, ul. Milionowa 12. 1793-k

DROBNE

KSIĄŻKI wydane do roku 1939 ze wszystkich dziedzin stale zakupuje i sprzedaje Antykwariat „Domu Książki” w Łodzi ul. Piotrkowska 133, tel. 628-12

MEBLE różne, sypialnie, żyrandol, niedrogo sprzedam. Narutowicza 45, prawa II Klatka 8275 g

WILCZYCE 2-letnia sprzedam. Tel. 824-90, wieczorem 8428 g

KUPIĘ bony Oferty „8500” Prasa, Piotrkowska 96

„ZASTAWĘ 750” sortendam. Słiki do kapitalnym remoncie. Tel. 281-40 w. 161 8158 g

BIAŁYSTOK — 2 pokoje z kuchnią, 52 m kw — nowe budownictwo, wygodny, zamieszkanie na podobne w Łodzi. Informacje: Łódź tel. 685-25 w dniach 12-15, godz. 10-12 1908 g

NIEMIECKI — egzamin, wyjazd, 859-46, Lewandowski 7423 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. — Złotowska 212 m. 4 9631 g

OPIEKUNKA do 4-letniego dziecka na leśniczce K.L.O.-dział przyjeżdż. Tel. 837-69, do 16 8201 g

PRZEJME szewca, Łódź, Zachodnia 71, sklep z obuwiem, tel. 225-64 8328 g

MATEMATYKA, 257-57 — Mgr Pluskowski 7719 g

FRYZJERA (ke) męskiego zatrudnię. Olsztyńska 22, pawilon 6310 g

NAPRAWA lodówek 786-55 (mz. Wysocki. Zgłoszenia 19-14 7997 g

PRZEDSIĘBIORSTWO WIODACE

d.s. OBROTU AKCESORIAMI „POLMOZBYT” w ŁODZI

uprzejmie informuje wszystkich zainteresowanych, że w Łodzi i na terenie woj. łódzkiego odbędzie się wystawa pod hasłem: „WYPOSAŻENIE SAMOCHODU GWARANCJA BEZPIECZEŃSTWA I WYGODY”.

— Sklep nr 41 w Łodzi, ul. Strykowska 15 w dniach 15-16 maja 1975 r.

— Sklep nr 15 w Zgierz, ul. Rewolucji 1905 r. nr 28 dnia 19 maja 1975 r.

— Sklep nr 10 w Piotrkowie Tryb., ul. Roosevelta 3, dnia 21 maja 1975 r.

— Sklep nr 32 w Zdunskiej Woli, ul. Mostowa 3, dnia 22 maja 1975 r.

— Sklep nr 42 w Kutnie, ul. Królewska 13, dnia 20 maja 1975 r.

Na wystawach będą prezentowane akcesoria — nowości z wyeksponowaniem urządzeń zabezpieczających samochody przed włamaniem lub kradzieżą. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do obejrzenia naszych wystaw w Łodzi i na terenie woj. łódzkiego — życząc atrakcyjnych i miłych zakupów. 1982-k

LICYTACJA

Km 203/73. Komornik Sądu Powiatowego w Sieradzu na podstawie art. 955 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 czerwca 1975 roku o godzinie 12 w Sądzie Powiatowym w Sieradzu przy ul. 20-lecia PRL odbędzie się II licytacja nieruchomości rolnej położonej we wsi Kuźnica Zgrzebeka, pow. sieradzkiego o powierzchni 7,24 ha wraz z zabudowaniami mającej urządzony Zbiór Dokumentów w PBN Sieradz za nr Zd 3885 należącej do dłużniczki Marianny Mikołajczyk. Nieruchomość została oszacowana na 229.820 zł, cena wywołania wynosi 153.214 zł, wysokość rejonu jaką musi wpłacić licytant wynosi 22.982 zł. Przystępujący do przetargu musi okazać zaświadczenie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych. 1308-k Komornik Sądu Powiatowego

FRYKADELE KROKIETY SZNYCLE

— to NOWOŚCI przygotowane dla Ciebie przez przemysł drobiarski z najwyższej jakości mięsa kurcząt!

DO NABYCIA

w — CENTRALU, MAGDZIE, TEOFILU,

UNIERSALU

oraz w sklepach drobiarskich i ogólnospożywczych przy

ul. ul.: Wschodniej

54. Obr. Stalingradu 26, Wojska

Polskiego 38, Gdańskiej 21,

Przybyszewskiego 8, Gagarina

16, pl. Barlickiego 8, Zoisiań-

skiej 10, Obr. Stalingradu 1,

Zubardzkiej 2.

1853-k



POLDROB

SPRZEDAŻ letnich rozsąd WARTYCH I KWIATÓW
prowadzi
Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze — Oddział Usług Ogrodniczych,
ul. Smugowa 21, telefon 762-28.
Specjalnie polecamy:
pomidory, selery, cynie, astry.
1971-k

UWA GA!

Czyszczenie kozuchów i renowacje skór w terminie przyspieszonym wykonuje
SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”

Usługi prosimy zlecać w niżej podanych punktach przyjąć:

- Limanowskiego 194
- Limanowskiego 34 tel. 796-35
- Wojska Polskiego 120 tel. 740-87
- Lumumby 1/3 tel. 856-30
- Piotrkowska 112 tel. 274-13
- pl. Reymonta 1/3 tel. 410-20
- Kossaka 12 —
- Pabianicka 200 —
- Bratysławska 2a tel. 410-15

1861-k

Od dnia 2 maja br., dla wygody PT Klientów
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG PRALNICZYCH I ŁAZIENNICZYCH

„HIGIENA”

w ŁODZI, ul. ZAKĄTNA 51

wprowadziło nową formę usług

czyszczenia dywanów i obić tapicerskich

w domu u klienta.

Zlecenia telefoniczne przyjmuje baza transportu, Łódź, ul. Tylna 5 w godz. 11-18,

telefon 610-31

Gwarantuje się dobrą jakość wykonanych

usług.

1706-k

XXVII WYŚCIG POKOJU BERLIN - PRAGA - WARSZAWA

Nareszcie ofensywna jazda biało-czerwonych J. Brzeźny pierwszy na mecie w Karl-Marx-Stadt

Po ezarwickowym prologu, który stanowiła po raz pierwszy w historii dotychczasowych WP tzw. Sztafeta Narodów...

To przykra niespodzianka. Na sympatyków kolarstwa w naszym kraju spada jak przysłowiowy echem z jasnego nieba smutna wieść...

Mówi zwycięzca:



Przyznam się, że w momencie rozpoczęcia ofensywy nie myślałem o przejechaniu samotnie prawie 30 km...

Dziś - odpoczynek

Dzisiaj uczestnicy XXVIII WP mają w Karl-Marx-Stadt dzień odpoczynku. We wtorek 13 maja natomiast...

Przodownik tabeli zawiódł swoich sympatyków Widzew - Olimpia (Poznań) 1:1 (0:0)

Hoozarowali swoich kibiców piłkarze Widzewa remisując zaledwie w sobotę na własnym boisku w meczu o mistrzostwo II ligi...

Najlepsi „snajperzy”

W Łodzi na trzech strzelnicach odbyły się ogólnopolskie zawody strzeleckie. Oto wyniki: KBKS VI, 1) Szczecin (Katowice)...

Kolejny tytuł mistrzowski dla chorzowskiego Ruchu

Piłkarze chorzowskiego Ruchu mogą już przyjmować gratulacje za zdobycie kolejnego tytułu mistrza Polski...

TABELA - Ranking of football clubs with columns for rank, club name, and points.

W SKROCIE

W Nagoya siatkarki Japonii pokonały ZSRR 3:2 (15:19, 15:19, 7:15, 13:15, 15:11).

Zwycięstwo i remis gości

Na terenie wolejbalistów łódzkiego gościli bokserzy NRD z Schwerina. W Zduńskiej Woli wzięli nasi goście...

Koszykarki Łodzi w finale IV OSM

W Pabianicach zakończył się półfinalowy turniej IV OSM w koszykówce dziewcząt w którym o dwa premiowane awansami miejsca w finale...

Gwardia Nowa 50:27

Zużłoccy łódzkiej Gwardii po niepowodzeniach w meczach o mistrzostwo II ligi zrehabilitowali się wobec kibiców tego sportu odnosząc...

Lato i Gadocha w reprezentacji Europy

Międzynarodowa Federacja Piłkarska wytypowała 32 piłkarzy europejskich, którzy będą brali pod uwagę przy ustalaniu składu reprezentacji...

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 7. 5. 75 r. stwierdzono: 13 rozdz. z 5 traf. - wygrane po 140.973 zł;

Szwedzi rezygnują

Szwedzka Federacja Hokeja na Łódzie postanowiła, że reprezentacja tego kraju nie będzie startowała w olimpijskim turnieju hokejowym w Innsbrucku w 1976 r.

TOTO LOTEK

I losowanie 1, 11, 15, 33, 38, 49 dod. 39

KUKULECZKA

9, 12, 19, 22, 29, 30 dod. 25

Spółem sięga po puchar PFS

Wrocławiu odbyła się pierwsza seria zawodów kolarskich na torze o puchar PFS. Doskonale spisali się kolarze Spółem.

Wrocławskie zwycięstwo

Wrocławskie zwycięstwo w wyścigu na 1 km nie startował J. Kierkowski. Zwyciężył W. Skarup z Dolmela - 1:12,3 przed B. Kocotem...

Wrocławskie zwycięstwo

Wrocławskie zwycięstwo w wyścigu na 4 km wygrał J. Janiewicz z Piasta Nowa Ruda - 5:11 przed K. Sulką z Orła K. Firlińskim...

Klasyfikacja wyścigu

III ETAP INDYWIDUALNIE - Ranking of cyclists for the individual stage.

PO III ETAPIE INDYWIDUALNIE - Ranking of cyclists for the individual stage.

III ETAP DRUŻYNOWO

Ranking of teams for the team stage.

PO III ETAPIE DRUŻYNOWO

Ranking of teams for the team stage.

NAJAKTYWNIJSI

Ranking of most active cyclists.

NAJLEPSI „GÓRALE”

Ranking of best mountain riders.

HARTNICK WYPREZDZA

Ranking of Hartnick cyclists.

ZSRR MA PRZEWAGĘ NAD:

Ranking of USSR cyclists.

MAŁY WYŚCIG POKOJU

Do pierwszego etapu MWP we startu indywidualnego na czas znalazło na starcie 30 zawodników. Oto lista kolarzy, którzy uzyskali następnie 10 km najlepsze czasy...

Wrocławskie zwycięstwo

Wrocławskie zwycięstwo w wyścigu na 1 km nie startował J. Kierkowski. Zwyciężył W. Skarup z Dolmela - 1:12,3 przed B. Kocotem...

Wrocławskie zwycięstwo

Wrocławskie zwycięstwo w wyścigu na 4 km wygrał J. Janiewicz z Piasta Nowa Ruda - 5:11 przed K. Sulką z Orła K. Firlińskim...